NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 167 (3057). Wilno, Piątek 22 Czerwca 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79. Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Uchwały Rady Małej Ententy

Utrwalanie pokoju głównym celem



Na zdjęciu trzej ministrowie spraw zagranicznych: Benesz (Czechosłowacja), Titulescu (Rumunja) i Jewticz (Jugosławja), podczas konferencji w Bukareszcie.

BUKARESZT (Pat). Rumuńska agencja urzędowa donosi: Stała Rada Małej Ententy zakończyła swe prace. Po zakończeniu obrad odbyła się z udziałem ministra Benesza, Jewticza i Titulescu konferencja prasowa w czasie której min. Titulescu odczytał następujący komunikat:

Trzej ministrowie spraw zagranicznych zbadali w sposób dokładny sytuację polityczną. Zdawali sobie oni sprawę, że sytuacja ta kryje w sobie szereg niepokojących objawów, które winny trzymać w napięciu uwagę wszystkich rządów zainteresowanych w utrzymaniu pokoju.

Stała Rada Małej Ententy powzięła wszelkie niezbędne decyzje, aby sprostać obecnej sytuacji. W czasie czterech zebrań, które miały miejsce w Bukareszcie między 18 a 20 czerwca Stała Rada Małej Ententy postanowiła co następuje:

1) Poczynić wszelkie wysiłki aby konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do podpisania konwencji zadawalającej wszystkich jej uczestników.

2) Podtrzymywać ze wszystkich sił organizację bezpieczeństwa i brać udział w układach regjonalnych o wzajemnem bezpieczeństwie, które są w tej chwili przedmiotem rokowań.

3) Współpracować w podniesieniu gospodarczem Europy w zgodzie ze wszystkiemi państwami zainteresowanemi. Ku wielkiemu żalowi Rady Małej Ententy, niektóre oficjalne deklaracje węgierskie robią wrażenie, że Węgry chcą się wykluczyć z tej współpracy.

4) Potwierdzić raz jeszcze decyzję przeciwstawienia się powrotowi Habsburgów pod jakąkolwiekbądź formą przy pomocy właściwych środków.

5) Utrzymywać i rozwijać dobre stosunki ze wszystkiemi państwami, zwłaszcza z państwami sąsiadującemi i Polską.

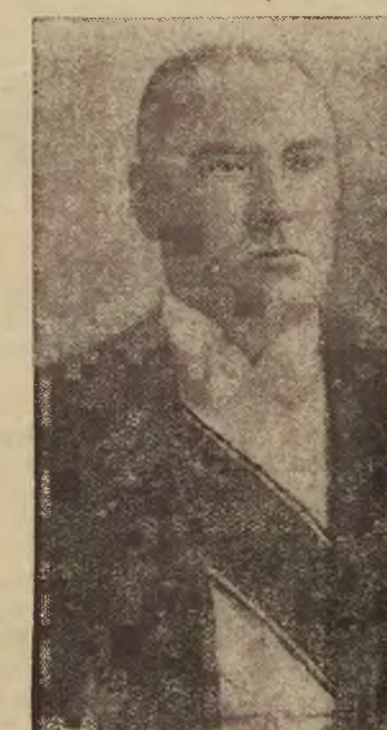
6) przyjąć z zadowoleniem fakt podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych między Związkiem Sowietów a Rumunją i Czechosłowacją, zgodnie z decyzją powziętą w Zagrzebiu i mającą na celu współpracę nad utrzymaniem pokoju.

ODJAZD MINISTRÓW.

BUKARESZT (Pat). Ministrowie Benesz i Jewticz odjechali dziś w nocy do swoich krajów.

Srebrne wesele

Prezydenta Łotwy Kwiesisa



Prezydent Łotwy Kwiesis.

W dniu 20 b. m. upłynęło 25-lecie ślubu prezydenta republiki łotewskiej Kwiesisa. Prezydent Kwiesis nie życzył sobie oficjalnej uroczystości i swoje srebrne wesele obchodził w ścisłem kole krewnych i przyjaciół.

Prezydent Kwiesis i jego małżonka otrzymali liczne gratulacje z powodu swego srebrnego wesela. Członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli podpisy w księdze audjencjonalnej. Rodzice prez. Kwiesisa żyją, przed trzema laty obchodzili oni złote wesele.

Węgry nie padną na kolana

BUDAPESZT (Pat). Prezes rady ministrów Goemboes wygłosił wczoraj w izbie wyższej przemówienie w którem wskazał na całkowicie pokojowe nastawienie Węgier. Rozwiązanie zagadnień, które ciążą obecnie nad światem, drogą wojny byłoby szaleństwem.

Węgry sprzeciwiają się Małej Entencie, gdyż ta chciałaby rzucić Węgry na kolana pod względem gospodarczym, tak, ażeby zmuszone były porzucić swe polityczne żądania. Przeciwnie więc należy prowadzić politykę umacniającą niepodległość Węgier.

Lot transatlantycki Polaków

NOWY JORK (Pat). Bracia Adamowiczowie zamierzają wystartować jutro rano z lotniska Roosevelt Field do lotu przez ocean. Etapem końcowym lotu będzie Polska.

Minister Barthou w Rumunji

OWACYJNE POWITANIE.

BUKARESZT (Pat). Podróż min. Barthou przez Rumunję dała okazję ludności rumuńskiej do manifestacji. Na dworcu powitali min. Barthou członkowie rządu rumuńskiego in corpore, ministrowie Benesz, Jewticz i Titulescu i przeszło 20 tys. tłumy, witające owacyjnie min. Barthou.

Ministra Barthou powitał przemówieniem minister Titulescu, który złożył na ręce min. Barthou oraz Francji wyrazy gorącej i głębokiej sympatji ze strony Rumunji. W odpowiedzi min. Barthou wskazał na wiekowe tradycje obu krajów, na wspólne losy, zarówno w czasie pokoju jak i w okresie niepokoju, przez jakie przechodziły oba kraje. Następnie min. Barthou powitał min. Titulescu jako wybitnego polityka zagranicznego Rumunji i przedstawiciela Małej Ententy.

WIZYTY PROTOKULARNE.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Bukaresztu: min. Barthou pierwszy dzień swego pobytu w Bukareszcie poświęcił na składanie wizyt protokularnych. Najpierw odbył konferencję z prezesa rady min. Tatarescu. O 12.15 Barthou był na audjencji u króla Karola.

MIN. BARTHOU OBYWATELEM HONOR. RUMUNJI.

BUKARESZT (Pat). Popołudniu min. Barthou złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza, poczem w izbie posłów odbyło się uroczyste posiedzenie obu ciał prawodawczych.

Parlament na wniosek rządu nadał min. Barthou obywatelstwo honorowe Rumunji. Wieczorem odbyła się rozmowa min. Barthou z min. Titulescu. Prasa przypuszcza, że dotyczyła ona zagadnienia bezpieczeństwa oraz paktów regjonalnych. Król odznaczył min. Barthou wielką wstęgą orderu „Serviciul Credincios“.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

ZMIANY w M. S. Z.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Sztokholmie min. Roztworowski zostaje z dniem 1 lipca r. b. odwołany do centrali.

* *

Kierownik referatu politycznego w wydziale prasowym M. S. Z. radca Jan Librach mianowany został zastępcą naczelnika wydziału prasowego M. S. Z., które to stanowisko zajmował ś. p. Rücker.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Dziś po południu odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Na posiedzeniu tem załatwionych zostanie kilka aktualnych zagadnień gospodarczych.

Wypuszczeni na wolność

Wczoraj wypuszczeni zostali na wolność aresztowani przed paru dniami adwokat Rosciszewski i członek redakcji „Gazety Warszawskiej“ p. Filochowski.

Wojna gospodarcza angielsko-niemiecka?

LONDYN, (PAT). — W ambasadzie niemieckiej w Londynie rząd angielski złożył notę w sprawie zawieszenia przez Niemcy obsługi transferu pożyczek Dawesa i Younga.

LONDYN, (PAT). — Dziś opublikowano projekt ustawy, jaką zgłosił do izby rząd angielski w celu zabezpieczenia angielskich posiadaczy bonów pożyczek Dawesa i Younga. Rząd angielski powiadomiając dziś ambasadora niemieckiego w Londynie o treści tego projektu, zaznaczył, że będzie on zastosowany i wejdzie w życie, o ile przed 1. 7. rb. nie dojdzie do porozumienia z Niemcami.

BERLIN, (PAT). — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ piętnuje jako „nonsens“ projekt ustawy o clearingu, przedłożony dziś w Londynie. „Rząd brytyjski chce najwidoczniej okazać, że gotów jest rozpocząć wojnę gospodarczą z Niemcami. Rzesza nie da się nastraszyć, gdyż broń, którą posiada Rzesza w wojnie gospodarczej z imperjum angielskiem jest silna“.

ECHA ŚMIERCI min. Pierackiego

Nabożeństwo i kondolencje

WARSZAWA, (PAT). — Dziś rano odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. min. Pierackiego w Genewie w obecności członków delegacji przy Lidze Narodów, delegatów na konferencję pracy i konferencję rozbrojeniową oraz licznie zgromadzonej kolonji polskiej.

Z Rio de Janeiro komunikują, że z powodu zgonu min. Pierackiego minister spraw zagranicznych Brazylji złożył kondolencje posłowi polskiemu w Brazylji Grabowskiemu, pozatem zaś konstytuanta brazylijska powzięła specjalną uchwałę kondolencyjną.

Nikczemność socjalistów czeskich

Przejmujące, głębokie wrażenie wywołało na całym świecie skrytobójcze morderstwo na ś. p. ministrze Pierackim. Prasa całego świata podała zarówno życiorys ofiary, jak i rozważania na temat podłoża zbrodni.

Z niezliczonych enunacjacyj prasowych, które ukazały się zagranicą, ostrym zgrzytem brzmi artykuł, rozesłany do prasy czechosłowackiej przez ajencję „Centropress“, a skwapliwie wydrukowany przez organ naczelny stronnictwa socjal-demokratycznego „Pravo Lidu“ w numerze z 19-go b. m.

„Kim był zamordowany polski minister spraw wewnętrznych?“ — brzmi tytuł tego odrażającego paszkwilu. A pod nim subtytuł: „Krwawa karjera Bronisława Pierackiego“.

Artykuł ociekający nikczemnością, pełen inwektyw przeciw człowiekowi tragicznie zmarłemu, kulminuje w słowach: „na rękach jego jest krew tysięcy niewinnych ludzi“.

W chwili gdy naród polski spowity jest głęboką żałobą, gdy spośród społeczeństwa polskiego ręka mordercy wyrwała jedną z świetlanych postaci, bohatera walk o niepodległość, człowieka, który trzy razy krwawił na polach bitew — „Pravo Lidu“ obrzuca niezawartą jeszcze trumnę warstwą błota.

Cóż na to rząd i naród czeski?

Protest „Slovaka“

MORAWSKA OSTRAWA (Pat). — Dziennik „Slovak“, organ stronnictwa ludowego ks. Hlinki, wychodzący w Bratisławie, w ostrych słowach potępia niebywały artykuł praskiego pisma „Pravo Lidu“, który bezcześci osobę ś. p. ministra Pierackiego i zniesławia pamięć zmarłego. „Slovak“ pisze, że kto przeczytał ten artykuł, który ukazał się w piśmie „Pravo Lidu“, będący organem trzech aktywnych ministrów obecnego rządu czeskosłowackiego, ten spewnością stwierdzi, że pojawić się on mógł jedynie w jarmarcznym brukowcu lub pornograficzno-sadystycznem piśmidle. Jednak tak nie jest. Artykuł taki ukazał się w głównym organie stronnictwa aktywnych ministrów czeskich, min. sprawiedliwości Derera, ministra opieki społecznej dr. Meisnera i ministra zdrowia Czecha.

Kronika telegraficzna

— **HITLER** wyjechał dziś rano do Neudeck, w celu zdania raportu prezydentowi Hindenburgowi o swej podróży do Wenecji.

— **NIEMIECKI LUFTHANSAVERBAND** w dniach od 21 do 24 bm. urządza lot okrężny. Biorące w nim udział samoloty przelatywać będą również ponad terytorjum polskiem w kierunku Szczecina, Gdańska i Elbląga a w drodze powrotnej z kierunku Królewca, Elbląga, Gdańska, Lemborka i Słucka.

— **STRAJK GENERALNY** wybuchł w fabrykach porcelany w Limoges (środkowa Francja) z powodu obniżenia przez pracodawców zarobków robotnikom o 10 proc.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES RADJOFONICZNY zakończył prace.** Następny kongres postanowiono odbyć w Warszawie.

— **WYPADEK KOLEJOWY WYDARZYŁ SIĘ DZIŚ W MULHUZIE.** Wskutek gwałtownego zderzenia się pociągu z zaporą ślepego toru jeden z wagonów podniósł się w górę a następne zwaliły się na niego. Wszyscy podróżni jadący w drugim wagonie odnieśli ciężkie obrażenia. Trzy kobiety i jeden mężczyzna ponieśli śmierć na miejscu.

— **W KIJOWIE** rozpoczął się proces przeciwko 12 pracownikom trustu piekarnianego z byłymi dyrektorami tej instytucji na czele, oskarżonymi o spekulację. Nadużycia obliczają na 14,000,000 rubli.

— **STAN ZDROWIA AMB. DOWGALEWSKIEGO** w Paryżu po południu uległ pewnemu polepszeniu.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z RYGI.

Płk. Prystor wyjechał z Kowna

Donoszą z Kowna, że płk. Prystor w dniu wczorajszym opuścił Kowno, udając się na wieś do swoich krewnych.

Płk. Prystor złożył dotychczas tylko jedną wizytę oficjalną, mianowicie ministrowi spraw wewnętrznych płk. Rusteice. Jak twierdzą w Kownie wizyta miała na celu złożenie podziękowania za zezwolenie na przekroczenie granicy polsko-litewskiej autem, co nie miało dotychczas precedensu. Momenty polityczne w rozmowie nie były poruszane.

Pobyt płk. Prystora w Kownie jest żywo komentowany przez litewską opinję publiczną. Powszechnie nie wierzą w prywatny charakter tej wizyty, ze względu jednak na to, że płk. Prystor przyjechał do Kowna sam, nawet bez sekretarza, sądzą, że wizyta ma charakter tylko informacyjny. Sam płk. Prystor tłumaczy podobno swój przyjazd chęcią zwiedzenia mogił swoich przyjaciół, którzy zginęli na terytorjum Litwy kowieńskiej w czasie wojny.

Onegdaj wieczorem płk. Prystor był obecny na uroczystości wieczornej za poległych, która odbyła się w ogrodzie muzeum wojennego.

Prasa litewska o pobycie płk. Prystora w Kownie

Wiadomość o przyjeździe b. premjera płk. Prystora na Litwę zrobiła w Kownie b. duże wrażenie i stanowi przedmiot ożywionych rozmów i komentarzy. Dotychczas trzy pisma kowieńskie zamieściły dłuższe wzmianki o przyjeździe p. Prystora, a mianowicie: organ litewskiej lewicy „Lietuvos Žinios“, następnie dziennik żydowski „Volksblat“ oraz organ Polaków na Litwie „Dziennik Kowieński“.

„Liet. Žinios“ w następujący sposób opisuje przyjazd płk. Prystora do Kowna:

Wczoraj ok. godz. 18 przechodniów na ul. Wolności zdziwiła piękna limuzyna Citroyen barwy pomarańczowej. Międzynarodowe oznaki komunikacji automobilowej, figurujące na tej limuzynie, nie były w Kownie widziane już od 1919—1920 r., kiedy to polskie auta jeździły po Kownie. Auto z oznaką międzynarodową Pl., co oznacza Pologne, z czerwonym znakiem m. Warszawy „W“, Nr. 26391 zajechało pod Hotel Litewski przy ul. Daukantasa. Z auta wysiadł elegancki pan 55—60-letni, blondyn, którego twarz wielu ludzi zna z fotografij w szacie z okresu, gdy był on jeszcze premjerem.

Pan, który przybył polskim automobilem w towarzystwie przedstawiciela urzędówki polskiej „Gazety Polskiej“ T. Katelbacha, okazał się Aleksandrem Prystorem, byłym kilkakrotnym ministrem i dwukrotnym premjerem polskim.

Dalej „Liet. Žinios“ charakteryzuje płk. Prystora jako jednego z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego i daje następujące szczegóły pobytu:

P. Prystor przybył wprost z Wilna przez linję demarkacyjną, którą przekroczył koło Szyrwint, przejeżdżając następnie przez Wiłkomierz i Janów. Zamieszkał p. Prystor w „Hotelu Litewskim“. Podróż p. Prystora nosi charakter prywatny. Bawiąc poraz pierwszy w Kownie, pragnie on przyjrzeć się Niepodległej Litwie. P. Prystor odmówił narazie przyjęcia dziennikarzy.

WIADOMOŚCI z KOWNA

WOJOWNICZA MOWA PREZYDENTA SMETONY.

„Liet. Aidas“ (Nr. 137) zamieszcza przemówienie prezydenta Smetony, wygłoszone w Koszedarach 17 czerwca, z okazji „Dnia Narodu“. M. in. prezydent Smetona wyraził się, jak następuje:

„Dziś ziemia trocka jest oddzielona od trockiego zamku i od Wilna, oderwana gwałtem, przemocą, bez odwołania się do woli ludności. Popełniono największą niesprawiedliwość. Któż ją naprawi? Głęboko wierzymy, że będzie ona naprawiona. Ten „Dzień Narodu“ niech wzmacnia naszą nadzieję. Przyrzekamy tu odzyskać Wilno; wychowujemy w tym celu naszą młodzież, wychowujemy ja w duchu narodowym, by czuła i wiedziała, że drogi wileńskie są drogami litewskiemi. Ani my, ani nasza młodzież nie zapomni krzywdy, wyrzadzonej nam drogą gwałtu. Pracując w jedności, wzmocnimy się i naprawdę odzyskamy Wileńszczyzne.

Zaznaczyć należy iż w ciągu kilku ostatnich tygodni wygłasza prezydent Smetona czwartą skolei wojowniczą mowę pod adresem Polski. 18 maja z okazji ukończenia kursu przez oficerów sztabu generalnego oświadczył prezydent Smetona w swem przemówieniu, iż Litwini Wileńszczyzny się nie wyrzekną. 26 maja z okazji dorocznego zjazdu ochotników armji litewskiej powiedział prezydent Smetona, iż Litwini chcą odzyskać Wileńszczyznę, której innym nie oddadzą. 3 czerwca z okazji poświęcenia nowego mostu w Dubinkach wyraził się wreszcie Prezydent, że cała Wileńszczyzna musi być i będzie w granicach Litwy. (Wilbi).

LITEWSKO — NIEMIECKA NARADA KOLEJOWA.

W tych dniach w Dreźnie rozpoczęła się litewsko-niemiecka narada kolejowa w sprawie uregulowania towarowej komunikacji kolejowej.

KARA ŚMIERCI za ostatni pucz w Litwie

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: Polowy Sąd Wojenny skazał 2 uczestników ostatniego puczu, mianowicie Drusta i Gercziunasa na karę śmierci. Prezydent Smetona ułaskawił obu skazanych, zamieniając Druscie karę śmierci na 11 lat a Gercziunasowi na 10 lat więzienia.

Zaostrzenie stosunków niemiecko-litewskich

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: W stosunkach niemiecko-litewskich nastąpiło dalsze zaostrzeżenie. Rząd Rzeszy wstrzymał całkowicie import bydła i pproduktów mięsnych z Litwy, odwołując 8 weterynarzy niemieckich eksportowych z rzeźni litewskich. Wstrzymano również zakupu masła i jaj.

W odpowiedzi rząd litewski zaprzestał wydawania licencyj na towary pochodzenia niemieckiego, które można zastąpić takiemi samemi towarami z innych krajów.

Polsko-angielskie rokowania handlowe

WARSZAWA (Pat). W najbliższych dniach wyjeżdża do Londynu na rokowania handlowe mające uzupełnić istniejący polsko-angielski traktat handlowy i nawigacyjny z r. 1923 delegacja pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu Sokołowskiego.

Z uwagi na szeroki zakres rokowań nie przewiduje się ich zakończenia w ciągu najbliższych tygodni.

Nowy ambasador niemiecki w Moskwie

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: prezydent Hindenburg przeniósł w tymczasowy stan spoczynku ambasadora niemieckiego w Moskwie Nadolnego, mianując na jego miejsce posła niemieckiego w Bukareszcie hr. von Schulenburga.

Przymusowa służba pracy w Gdańsku

GDAŃSK (Pat). Jak się dowiadujemy, senat wydał rozporządzenie, wskutek którego narodowo-socjalistyczna służba pracy została upaństwowiona. Wprowadza się przymus odbywania służby pracy przez wszystkich obywateli Gdańska w wieku od 17 do 25 lat.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym padły następujące większe wygrane na numery losów:

zł. 10,000 — 33,468.
zł. 5,000 — 66,640.
zł. 2,000 — 29,130, 36,380, 74,120, 123,609.

KONFERENCJA MORSKA

LONDYN (Pat). Agencja „Reutera“ donosi, że przedmiotem dzisiejszej rannej konferencji rzeczoznawców morskich było przygotowanie wspólnego programu oszczędnościowego w odnośnych flotach. Istnieje nadzieja, że zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie istotnej redukcji zbrojeń. Gdy dziś rano przedstawiono brytyjski punkt widzenia w sprawach technicznych, delegacja amerykańska powstrzymała się od komentarzy, lecz brytyjski pogląd na techniczną stronę rozbrojenia przesłano prezydentowi Rooseveltowi do wiadomości drogą kablową.

STANOWISKO FRANCJI.

LONDYN (Pat). Rząd francuski przesłał W. Brytanji notę w której wyraża gotowość uczestniczenia w rozmowach przygotowawczych do konferencji morskiej. Nota francuska wskazuje na celowość rozszerzenia ram przyszłej konferencji morskiej tak, żeby inne mocarstwa, których udział w dyskusjach morskich jest celowy, mogły w niej uczestniczyć.

Zastrzeżenia francuskie wyraźnie wskazują na chęć wciągnięcia Sowietów do składu konferencji morskiej i stworzenia w ten sposób junctim pomiędzy zalegalizowaniem równości zbrojeń Niemiec na lądzie, odrzuconem przez Francję, a równością Niemiec w zbrojeniach na morzu, która to kwestja jest niemożliwa do przyjęcia dla W. Brytanji.

PRETENSJE JAPOŃSKIE.

LONDYN (Pat). „Daily Herald“ alarmuje dziś opinję publiczną wiadomością, że Japonja wysuwa tak daleko idące pretensje w związku z konferencją rozbrojeniową, że czyni to tę konferencję niemożliwą już od samego początku. Dziennik zapewnia, że Japończycy mają się domagać porozumienia między W. Brytanją, Stanami Zjednoczonemi i Japonją co do podziału mórz na strefy wpływów. Morze Chińskie i cały zachodni Pacyfk miałby pozostać w sferze wpływów japońskich.

KATASTROFA w KOPALNI skutkiem wstrząsów tektonicznych

KATOWICE, (PAT). — Z Gliwic donoszą, że wczoraj o godz. 18 na niemieckim Górnym Śląsku, wydarzyły się niebywałe silne wstrząsy tektoniczne. Wskutek wstrząsów, w kopalni Karsten Centrum zawalił się chodnik podtrzymywany żelaznemi sztabami. Kilku robotników zostało odciętych od świata, liczba ich nie jest dotychczas ustalona, wynosi prawdopodobnie około 10 osób. Wszczęto energicznie akcję ratunkową.

AKCJA RATUNKOWA.

BERLIN, (PAT). — Akcja ratunkowa w kopalni Karsten Zentrum prowadzona jest mimo niezwykłej trudności bardzo energicznie. Wieczorem wydobyto zwłoki 3 górników.

OFIARY.

KATOWICE, (PAT). — Z Bytomia donoszą: wedle sprawozdania głównego urzędu górniczego pozostałych 4 górników w podziemiach kopalni Karsten Centrum nie żyje.

Ogółem wypadek pociągnął za sobą 10 ofiar, 7 zabitych i 3 rannych w tem jeden tak ciężko, że prawdopodobnie nie uda się go utrzymać przy życiu.

KATOWICE, (PAT). Według ostatnich doniesień pod gruzami kopalni Karstem Centrum znajduje się 7 górników. Jednego wydobyto w stanie ciężkiego okaleczenia. Katastrofa wydarzyła się na głębokości 774 m.

Stany Zjednoczone przystępują do Międzynarod. Biura Pracy

WASZYNGTON (Pat). Prezydent Roosevelt przed wyjazdem z Waszyngtonu podpisał jeszcze rezolucję kongresu upoważniającą rząd Stanów Zjednoczonych do przystąpienia do międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Litewskie szkoły prywatne i publiczne na terenie ziem naszych

Dzięki daleko posuniętej tolerancji władz polskich w stosunku do żądań dziewięćdziesięcio siedmio tysięcznej mniejszości litewskiej na naszych ziemiach, litewskie kulturalno-oświatowe T-wo „Rytas" miało możność zorganizowania gęstej sieci prywatnych szkół litewskich w miejscach większego skupienia ludności, mówiącej po litewsku. Jednakże praktyka lat ubiegłych wykazała dobitnie, że T-wo „Rytas" podjęło się zadania ponad swoje siły i nie spełnia wziętych dobrowolnie na siebie obowiązków, **co przynosi szkodę ludności litewskiej na naszych ziemiach.** Twierdzenie o szkodliwości działalności litewskiego kulturalno-oświatowego T-wa „Rytas" znanego ze swego szowinistycznego nastawienia, na terenie mniejszości litewskiej brzmi niewątpliwie paradoksalnie A jednak tak jest!

Na podstawie informacyj, uzyskanych w Kuratorjum szkolnem okręgu Wileńskiego możemy stwierdzić:

Prywatne szkoły litewskie, prowadzone przez T-wo „Rytas", stoją na b. niskim poziomie nauczania. Przyczyną tego jest przedewszystkiem słabe przygotowanie personelu nauczycielskiego. Bardzo wielu z pośród nauczycieli w tych szkołach ma zaledwie czteroklasowe wykształcenie. Często się zdarza, że nie posiadają nawet wiadomości objętych programem dla uczniów szkół powszechnych i nie znają literackiego języka litewskiego, a posługują się gwarą ludową.

Oto jeden z pospolitych wypadków W szkole T-wa „Rytas" w Kukiszkach, powiatu święciańskiego, nauczycielka Marja Szaunówna nie umie określić wysokości nad poziomem morza, nie zna nut. Nie wiedziała jak po litewsku będzie „wystawa" i pisała „wystawa" po polsku. W innej szkole (w. Bieraniuty, dzieci III i IV-go oddziału nie wiedziały poco w pokoju klasowym stoi spluwaczka. Zaniedbano więc tu rażąco kulturę życia codziennego, na co obecnie zwraca się w szkolnictwie polskiem szczególną uwagę. W innej szkole dzieci z IV-go oddziału (piąty rok nauczania nie umiały określić czasu na zegarze — (kurs II oddziału).

Praca piśmienna (oczywiście w języku litewskim) polega na przepisywaniu z książek a zeszyty nie są poprawiane. Czy w takich warunkach dziecko może poznać dostatecznie język litewski.

Otóż podobny stan rzeczy trwa już od szeregu lat, a T-wo „Rytas" nic nie robi, ażeby dokształcić swój personel nauczycielski.

Pozatem zaopatrzenie tych szkół w pomoce naukowe jest b. słabe. Bibljoteczki są wprawdzie, ale dzieci nie czytają, bo nikt prawie na czytelnictwo uwagi nie zwraca.

Zdarzały się także wypadki. że w tych szkołach były używane podręczniki uwzględniające stosunki innych państw, a nie państwa polskiego. Jako przykład może posłużyć podręcznik arytmetyki z walutą obcą. Nieraz stwierdzano również (chociażby na podstawie wypracowań uczniów klas starszych — bądź też ich ustnych odpowiedzi). że kierunek wychowawczy szkoły jest nieodpowiedni albo nauczyciel nie może się przeciwstawić wpływom na dzieci idącym z poza szkoły z szowinistycznych organizacyj litewskich.

Widać z tego, że T-wu „Rytas" nie przyświecają na terenie szkół litewskich cele kulturalne, a można odnieść wrażenie, że odbywa się jakaś konspiracyjna robota. A przecież Litwini i szkoły litewskie w Polsce cieszą się całkowitą swobodą w objawianiu swych uczuć narodowych. Wolno im przecież mieć w lokalu szkolnym litewskie godło państwowe, wolno nosić barwy narodowe w dn uroczystości litewskich. Obchodzą przecież zupełnie swobodnie święto niepodległości Litwy. Śpiewają hymn narodowy litewski. Przecież takiej swobody nie ma ludność polska na Litwie, steroryzowana i prześladowana. **I przytem wszystkiem gimnazjum litewskie w Święcianach, podczas obchodu 15-lecia swego istnienia (tydzień temu) odmówiło odegrania państwowego hymnu polskiego!**

Oczywiście podobnej sytuacji w stanie nauczania w prywatnych szkołach litewskich T-wa „Rytas" władze szkolne nie mogą dalej tolerować i są zmuszone **te szkoły, które stoją na najniższym poziomie zamknąć lub usunąć nieprzygotowanych do pracy nauczycieli.** Nastąpi to przed nowym rokiem szkolnym.

Pozatem władze szkolne będą zmuszone, w myśl przepisów. ustawowych. do zamknięcia szkół. których T-wo „Rytas" nie mogło uruchomić, nie będąc w stanie od roku przedstawić odpowiednich nauczycieli do zatwierdzenia. Należy zaznaczyć. że w myśl przepisów. Kuratorjum było obowiązane czekać na zgłoszenie kandydata tylko w ciągu trzech miesięcy. Na 54 posiadane koncesje T-wo „Rytas" prowadziło w roku bieżącym 42 szkoły.

Nie ulega wątpliwości, że fakt zamykania prywatnych szkół litewskich wywoła echo, w różnych postaciach zarówno na Litwie jak i w organizacjech litewskich w Wilnie. **Nikt jednak nie będzie mógł zarzucić, z wiarą w słuszność swego zarzutu, że polskie władze szkolne nie zaspakajają całkowicie potrzeb szkolnych mniejszości litewskiej na naszych ziemiach.** Bo na miejscu zamykanych prywatnych szkół litewskich, kuratorjum niezwłocznie powoła do życia publiczne szkoły z litewskim językiem nauczania.

W obecnej chwili Kuratorjum wileńskie prowadzi 159 szkół publicznych litewskich. Są one, jak wiadomo, kilku typów: z litewskim językiem nauczania, z polskim i litewskim jęz. naucz. oraz litewskim językiem jako obowiązkowym. Ta różnorodność typów tłumaczy się tem. że pośród ludności litewskiej zamieszkują Polacy i staroobrzędowcy, których językiem nie jest język litewski. **Zresztą zdarza się często, że rodzice — Litwini życzą sobie, by język polski był bardziej uwzględniany.**

Ażeby postawić te szkoły na odpowiednim poziomie. Kuratorjum podjęło znaczne wysiłki w kierunku przygotowania odpowiedniego personelu nauczycielskiego i zdobycia podręczników. Otóż język litewski jest wykładany jako język obowiązkowy w Seminarjum Nauczycielskim w Święcianach i Trokach, a jako nadobowiązkowy w seminarjum w Wilnie. Pozatem dokształca się czynnych nauczycieli na kursach wakacyjnych, które w bieżącym roku będą prawdopodobnie przekształcone na trwałe kursy. Trzeba przytem zaznaczyć, że kierownicze czynniki litewskie na Wileńszczyźnie b. niechętnie widzą Litwinów w charakterze prelegentów na tych kursach i przeciwdziałają pracom Kuratorjum.

Wobec tego, że podręczniki litewskie będące obecne w obiegu księgarskim, nie odtwarzają wogóle życia srodowiska i kwestyj państwowych, Kuratorjum podjęło pracę przygotowania odpowiednich podręczników. Jeden z nich — to arytmetyka na klasę 4-tą ukazał się przed dwoma laty (jednak mimo to nie wszędzie dotarł do szkół prywatnych „Rytasa", które wolało podręczniki z przed 25 laty tłumaczone z rosyjskiego). Obecnie m. in. są na ukończeniu — elementarz litewski i czytanki na klasę drugą.

Opisane wyżej fakty świadczą o całej bezstronności władz szkolnych w traktowaniu zagadnienia drobnej mniejszości litewskiej w Państwie Polskiem. Na 97 tysięcy Litwinów — 159 szkół publicznych i 54 prywatnych. Czy ma tyle dwustutysięczna mniejszość polska na Litwie? Możemy nazwać mniejszość litewską — drobną. Pozwala nam na to stosunek: 32 miljony i 97 tysięcy. Natomiast mniejszość Polska na Litwie jest przeogromna: Na 2 i pół miljonów mieszkańców Litwy — 200 tysięcy Polaków!

Włod.



Pogrzeb śp. min. Pierackiego w Nowym Sączu

Kondukt żałobny na placu przed ratuszem Nowosądeckim. Za trumną ustawioną na lawecie armatniej postępuje rodzina zmarłego Ministra, przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej, członkowie rządu, reprezentanci Sejmu i Senatu, dostojnicy państwowi, generalicja: dalej posuwają się tłumy ludności zarówno miejscowej, jak i przybyłej z różnych zakątków kraju dla złożenia hołdu tragicznie, zmarłemu Ministrowi.

Bohaterstwo polskiego kapłana w Chinach

W Hong Kong, jednem z największych miast Chin, zdarzyła się ostatnio katastrofa, wywołana eksplozją zbiornika gazowego. Przebieg katastrofy był straszny. W chwili eksplozji ogromny huk wstrząsnął miastem i słup ognia wzbił się w górę, obejmując w mgnieniu oka sąsiednie budynki. Trzynaście domów zostało zupełnie zniszczonych. Ludzie w panice uciekali z mieszkań. Ofiarą katastrofy padło 13 osób, w tem 2 dzieci. Liczba rannych przekroczyła setkę.

W akcji ratunkowej wziął udział wybitny O. Wieczorek, Salezjanin, rektor kościoła św. Antoniego. Z narażeniem własnego życia wyniósł z płonących budynków kilku Chińczyków i wysłał do szpitala. O. Wieczorek opanowaniem i powagą swoją pomagał wydatnie władzom w uspokojenie ludności.

Pomoc jego i poświęcenie wzbudziło uznanie i podziw wśród miejscowego społeczeństwa. Pisma miejscowe donoszą otem na pierwszej stronie. (KAP).

Laureaci Nagrody Literackiej im. Filomatów

Tadeusz Łopalewski

Przemówienie wygłoszone na uroczystości wręczenia nagrody Laureatom w dniu 20 czerwca b. r.

Już po raz drugi w Wilnie Tadeusz Łopalewski, jako liryk zyskuje odznaczenie. Po raz pierwszy zyskał naczelne miejsce na turnieju poetyckim w roku 1925 wierszem „Piękna podróż". W parze z Miłoszem Łopalewski jest przeciwstawieniem swego collaureata. Cechą Miłosza jest przełamywanie się przez najnowsze prądy współczesnej poezji, przerzucanie się do coraz to innej techniki pisarskiej, czasami eksperymentatorstwo, zawsze pogoń za nowemi zdobyczami formy. Łopalewski jest prawie zawsze konserwatywny pod względem formy i retrospektywny. Liryki jego noszą piętno i wykazują wpływy nie najnowszych kierunków, lecz dzieł, które już dziś przeszły do historji i przeszły próbę czasu, zdobywając w ten sposób trwałą sławę utworów klasycznych, wzorowych. Tu brzmi coś z Kasprowicza (np. w wierszu poświęconym pamięci tego poety) tam ze Staffa. Najnowszym kierunkiem z tych, które wpłynęły na formę liryk Łopalewskiego jest Skamander, który dziś już tylko napół tkwi w bieżącem życiu literackiem, a fundamentami swemi i zrębem znalazł się już w nieruchomych pokładach dorobku historji. Zresztą Łopalewski twórczość swoją liryczną rozwinął właśnie w tym czasie, gdy Skamander królował w polskiej poezji. Mógłby Łopalewski za Tuwimem powtórzyć, iż woli być epigonem „bożych olbrzymów", niż „mydłków", nowinkarzy, których bez sita historji nadzwyczaj trudno jest oddzielić od Kolumbów nowej poezji.

Ten konserwatywny charakter poezji Łopalewskiego pozostaje w związku z ogólnem nastawieniem życia literackiego w Wilnie przed wystąpieniem naszej najmłodszej grupy poetów, związanych nietyle jakimś wspólnym programem poetyckim, ile wspólnym organem Żagary — Piony. Nie jest to u Łopalewskiego przypadkowe, jest to raczej jego program, którybym nazwał regjonalizmem. Znalazł on wyraz w wierszu „Za tamą wzgórz".

Rozmaicie jest w świecie, ale nie tak samo
Jak tutaj na uboczu wielkiej Europy,
W tem mieście, gdzie się wchodzi najpierw Ostrą Bramą
Z czapką w ręku, jakgdyby pod kościelne stropy

* * *

Złota cisza zaułków i murów milczenie
Jak łaska wszechlitosna są w każdej iskierce
Słońca, które zagląda w podwórza i sienie
I na krzywych poręczach zawiesza kobierce
Blasków swoich, w dziwaczne złożonych desenie.
Jeden motyw powraca w ich wątku: to serce.

Otóż regjonalizm Łopalewskiego nie wyraża się bynajmniej w tematach, poświęconych Wilnu, jak u Hulewicza (acz kolwiek i takie tematy opracowywał Łopalewski), nie w gwarze i malowaniu obyczajowości ludu czy ziemian i mieszczan tutejszych, jak u Romer Ochenkowskiej i Dobaczewskiej, ale w tym tonie serdecznym, a spokojnym choć smutnym, czasem rzewnym jego poezyj, w nastroju religijnym. który owiewa całość jego twórczości lirycznej, wreszcie w zamknięciu się w sferze zainteresowań tego zaścianka Europy, jakim jest Wilno.

W ostatniej powieści Łopalewskiego „Prowincjusze" jest właśnie taki świat odrębny, taka Polska zamknięta w partykularzu. Tam gdzieś przewalają się rewolucje i wojny, upadają stare reżimy i powstaje nowy porządek społeczny, gdzieś się dokonuje zdobywczych wypraw w nieznane lub niezbadane kraje, gdzieś tam uczeni czynią epokowe wy

TRĘDOWACI W EUROPIE

Rok temu położono kamień węgielny pod budowę nowego pawilonu przy paryskim szpitalu Saint-Louis. Dziś po raz pierwszy chorzy, dla których pawilon został specjalnie zbudowany, dzięki funduszom Kawalerów Maltańskich, obejmują w posiadanie swoje mieszkanie, z którego już nigdy za życia nie wyjdą. To trędowaci. Jak dziwnie, jak niewiarygodnie brzmi ta wiadomość!

Wydawało się, że trąd już nie istnieje, że zniknął na zawsze dawno z powierzchni ziemi, ba, twierdzono nawet, że ta choroba wcale nie istniała, że pod jej nazwę podciągano wszystkie, najniewinniejsze chociażby choroby skóry, albo ostatecznie dopuszczano możliwość istnienia tej straszliwej choroby w egzotycznych krajach, ale nigdy w sercu Europy. A tymczasem raz po raz nadchodzą niepokojące wieści: niedawno, z racji miejscowego buntu, dowiedzieliśmy się o istnieniu całej wsi trędowatych w Rumunji. Parę miesięcy temu doniesiono o wypadku trądu w Warszawie, teraz znów okazuje się, że w Portugalji istnieją dziesiątki tysięcy trędowatych, w Katalonji zamknięto w szpitalach przeszło dwustu chorych i nadchodzą wieści, że liczba ich się zwiększa. Ilu jest trędowatych na świecie? Cztery miljony! Cztery miljony trędowatych, z tego w samych tylko Chinach mieszka 500 tysiecy, a we francuskich kolonjach 300 tysięcy. W samej Francji, we Francji europejskiej, według twierdzeń lekarzy-specjalistów, tej straszliwej choroby, jest około tysiąca trądowatych. Są oni izolowani w szpitalach Bretanji, Owernji i Nicei.

ŻYWE TRUPY.

Co to jest trąd? Najokropniejsza z chorób skóry, spowodowana bakcylem Hansena. Studjowanie trądu jest o tyle utrudnione, że świnki morskie, na których się zwykle dokonuje doświadczeń, absolutnie nie reagują na zarazek trądu, a na ludziach przecież nie można eksperymentować! Trąd ukazuje się na powierzchni skóry najpierw w postaci plam, potem zżera kończyny, które kruszeją jak stare mury, obłupując się kawałami, potem często atakuje nerw wzrokowy.

Ale najgorsze z wszystkiego jest cierpienie moralne. Trędowaci są parjasami, prawdziwymi żywymi trupami. W średniowieczu odprawiano nad nimi ceremonje pogrzebowe, potem, ubranych w czarne szaty odprowadzono do odosobnionego domu poza miastem. Zostawali tam do śmierci.

Jakaż różnica między tym ponurym obrazem z przeszłości a pięknym ogrodem, w którym mieści się jasny pawilon, o wielkich oknach, obramowanych kwiatami. W tym szpitalu, znajdującym się w Paryżu, trędowaci nie czują się wcale tak nieszczęśliwi i poniżani. — Chorzy, jak wszyscy inni w ich otoczeniu. — Nieuleczalni chorzy — to wszystko. Ale można ich odwiedzać, każdy z miasta może przyjść. Bo... trąd w naszym klimacie nie jest wcale zaraźliwy!

Wielki uczony, profesor Gougerot, opiekujący się trędowatymi, na pytanie o niebezpieczeństwie zarażenia się trądem, odpowiada:

— Trąd zaraźliwy! Naturalnie, a gruźlica czyż nie udziela się łatwo? I czyż nie jest niebezpieczna? Jeden trędowaty mniej mnie niepokoi, gdy go spotkam w tramwaju, niż gdy się zetknę z gruźlikiem.

Jeden z licznych reporterów, którzy na wieść o otwarciu pawilonu dla trędowatych pospieszyli go obejrzeć tak opisuje swoją wizytę w tym bądź cobądź niezwykłym przytułku szpitalnym:

— Niech się pan zbytnio im nie przygląda, nie pan nie okazuje ani zbytniej ciekawości, ani litości — powiedział doktór Gougerot — a przedewszystkiem niech pan schowa swój notes. — I niech pan pamięta, że gdy będzie mi pan zadawał jakieś pytania, tyczące chorych, czy sposobu ich życia, nie wolno panu wymówić słowa „Trąd" czy „trędowaty". A następnie cierpliwości! Nie zaprowadzę pana wprost do nich, żeby się nie domyślili, że są przedmiotem specjalnej ciekawości. Przejdziemy przez inne pawilony, a gdy znajdziemy się wobec trądowatych, trącę pana niewidzialnie.

„MY POSIADAMY TAKŻE DUSZĘ"...

W pierwszej sali profesor nie musiał reportera trącać, bo znaleźli się w obecności dwuch kobiet a twarzach zżartych trądem. Jedna z nich wyglądała jak stara statua: nos odtrącony, puste oczodoły, skóra, jakby z szarego kamienia. Podobna była do Sfinksa z Gizeh, tak stara, tak zużyta twarz, jakby zwietrzała.

Inny chory pochodził z Gwadelupy i twarz miał gładką, ale pod skórą można było dostrzec drobne grudki, innemi brak było kostek u nóg, u dłoni brak paznogci, skóra szara, martwa skóra. Ale wszyscy na pytanie lekarza, odpowiadają pogodnie i optymistycznie:

— O teraz jest o wiele lepiej...

Jeden pokój w pawilonie jest przeznaczony dla małżeństwa, które przed paroma laty pojechało do Brazylji, celem zdobycia majątku. Jest też jedna matka oślepła i jej syn. Chłopiec ma dwadzieścia lat i przebywa w szpitalu od dwunastu lat.

W Sanit-Loins jest dziś dwunastu trądowatych. Tworzą maleńkie społeczeństwo — i ciągle nasuwa się na myśl wspomnienie różnicy traktowania ich dawniej i obecnie. Przecież teraz jeden z chorych, staruszek 72-letni, chcąc wygłosić przemowę dziękczynną do profesora, ich dobroczyńcy, znalazł te proste i jakże wzruszające słowa:

— Panie doktorze, nasze ciała są djabła warte, wiemy o tem dobrze, ale my posiadamy tak że duszę i przecież dlatego nas kochacie, jakby nie było... Dziękujemy wam z całego serca!...

AL. BR.



Susza w Anglji



Jak już podawaliśmy w Anglji panuje od dłuższego czasu niebywała susza. Ilustracja nasza przedstawia dość sporą rzekę w Anglji, która obecnie stała się małym strumykiem.

Złudzenia ekranu filmowego

W filmie „Król Hiszpanji" znajduje się scena walki Eddie Cantora z bykiem. Byk przygważdża prawie Cantora do ziemi. Widzowi nie śni się nawet, że byk, którego widzi na ekranie, może nie być żywem zwierzęciem, lecz automatem Tymczasem tak jest w rzeczywistości Ów byk jest modelem wykonanym z kauczuku przez znanego specjalistę i fachowca od tricków ekranowych Ned'a Mann'a.

Scenę z bykiem zaaranżowon w taki sposób nabyto w Meksyku pięknego byka za 200 dolarów. Zabito go, ściągnięto zeń skórę i wygarbowano ją, lecz okazała się zamałą dla eksperymentu. Wobec tego Ned Mann sfabrykował byka z kauczuku, poczem okleił ten model skórą byczą. We wnętrzu modelu zainstalowano motorek elektryczny, kierowany przez człowieka, siedzącego na motocykletce za bykiem. Trick ten, który trwa na ekranie, jako walka między bykiem a Eddie Cantorem, wszystkiego osiem minut, kosztował niebylejaką sumę 60 tys. dolarów i wymagał 2 miesiące usilnej pracy.

Dla filmu „Arka Noego" skonstruował Mann 7 tys. modeli zwierząt mechanicznych wykonanych z celuloidu lub z papier maché; praca ta trwała 6 miesięcy. Mann również fabrykuje modele samochodów, lokomotyw, parowców, aeroplanów, które ulegają zniszczeniu podczas katastrof, zderzenia, pożaru etc. Obecnie pracuje Mann nad wykonaniem różnych tricków do nowego filmu Kordy pg. powieści Wells'a.

K.

Kardynał przeciw kinom

Arcybiskup Filadelfji, kardynał Doughherty, zwrócił się do wszystkich swoich parafjan z listem pasterskim, nakazując im bojkotowanie kinematografów, frekwentowanie których będzie odtąd uważane za ciężki grzech. „Największa groźbą dla religji i obyczajności mieszkańców U. S. A. — pisze kardynał — są bezwątpienia filmy amerykańskie, które ogląda codziennie 67 miljonów ludzi. Głównym tematem tych filmów są rozwody, wolna miłość, przestępstwa gangsterów. Przemysł kinematograficzny podkopuje fundamenty cywilizacji chrześcijańskiej".

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

„Organizacja"

Gdy się weźmie dzisiaj do ręki jakąkolwiek gazetę niemiecką, rzuca się w oczy ogromna różnica między tem, co takie pismo zawierało kiedyś, a co zawiera dzisiaj. Przedewszystkiem odrazu wyczuwa się tendecję do pomijania tego wszystkiego z zagranicznego życia, co w jakikolwiek sposób nie łączy się z Niemcami. Każdy z wielkich dzienników, po znacznem zmniejszeniu nakładu i objętości, a prawdopodobnie i liczby współpracowników, zwłaszcza droższych, stara się zainteresować czytelnika tem głównie, co się dzieje w kraju. Ponieważ to, co się dzieje w kraju nie jest bardzo ciekawe, temwięcej, że o tem, co byłoby ciekawe przeważnie nie wolno pisać, więc nic dziwnego, że liczby nakładów i czytelników zastraszająco spadają. Jak to będzie dalej — niewiadomo.

* * *

Nikt nie zaprzeczy, że organizacja jest podstawą każdego ładu państwowego, to wszystko jednakże co pod hasłem konieczności organizacji dzieje się w Niemczech jest grubą, groteskową niemal przesadą. Ze tego zdania są i co inteligentniejsi Niemcy, o tem świadczy doskonały feljeton p. t. „Organizacja" zamieszczony w wtorkowym numerze „Berliner Tageblatt'u", którego autorem jest Johann Roesler.

„Rzecz dzieje się oczywiście w Ameryce — zaczyna Roesler — poczem opowiada o pewnym dyrektorze banku, który zdefraudowawszy miljon dolarów roześmiany i radosny, frunął w daleki świat.

Zaledwie jednak znalazł się w pociągu i otrzymał przedział sypialny, zaczęła się udręka. Na ręczniku przeczytał napis: „Mycie rąk panu nie pomoże, jesteśmy na pańskim tropie"! Gdy przerażony położył się spać przeczytał kartkę przyczepioną do poduszki. „Czy klijenci pańskiego banku będą mogli spać spokojnie?" Gdy blady zażądał jadłospisu w wagonie restauracyjnym, przeczytał na nim: „Wracaj pan, jesteśmy na tropie". Podobnie pod rachunkiem, który przedłożył mu kelner znajdowały się wydrukowane słowa: „Tak, oto wydaje pan cudze pieniądze"!

W ten sposób, gdziekolwiek znalazł się nieszczęsny defraudant, wszędzie czyhały na niego napisy, groźby i ostrzeżenia. Zrozpaczony, powrócił więc do domu, a nazajutrz szybko włożył do kasy zdefraudowaną sumę w całości. Nikt nie dowiedział się nigdy o tej próbie sprzeniewierzenia.

W parę tygodni potem odbyło się pierwsze walne zebranie *„Towarzystwa Samoochrony Klijentów Bankowych"*. Przewodniczący tego zebrania zabrawszy głos stwierdził, że od miesiąca nie zdarzył się w kraju żaden wypadek defraudacji. Dzięki genjalnej idei sekretarza organizacji pana Kripsa, z współdziałaniem kolei państwowych i szeregu innych instytucyj, oraz władz, mogło towarzystwo na najrozmaitszych możliwych miejscach poumieszczać odpowiednie napisy, które treścią swą wywierały wpływ na uciekających i zmuszały ich do powrotu.

- Skoro sprawy tak doskonale dziś się przedstawiają — zakończył przewodniczący, nic nie przeszkadza, abyśmy nasz kapitał powstały z wkładek członkowskch umieścili w banku. Proszę przeto czcigodnego pana Kripsa by złożył rachunek z powierzonych mu 500.000 dolarów.

Ale pan Kripsa nie było, kasa zaś była pusta. Leżała w niej kartka z paru słowami:

„Wyjątek potwierdza regułę. Depozyt panów sprzeniewierzyłem — Krips".

* * *

Tak się dziś Niemcy śmieją sami z siebie.

Wel.

nalazki, a w Zawadowie nikogo to nie obchodzi. W Zawadowie zainteresowania obracają się dokoła wystawienia pomnika Malczewskiemu. Malczewski czy Mickiewicz. Zawadów czy Wilno różnica niewielka. Pozatem śluby, pogrzeby, pojedynki, małe intrygi bardzo małych ludzi i grunt to to, czy Kamalski ożeni się z biedną Rojstówną czy z posażną Młodzińską. I mimo to nad tem małem przyziemnem życiem zawisły dwa wielkie słońca: miłość i śmierć, które zeń czynią świat niemniej ciekawy, niż ten inny wielki, ogarniający politykę, walki, naukę i sztukę.

Dostrzec blade barwy i posłyszeć delikatne niczem szelest akordy tego świata można tylko „Za tamą wzgórz", gdzie dymy fabryczne nie okopcają barw, a warkot i trąbki samochodów czy tramwajów nie zagłuszają dźwięków. W tem właśnie jest regjonalizm Łopalewskiego. Regjonalizm zacisznego kąta, wtłoczonego między dwie, zamknięte na głucho, granice.

Bardziej się uwydatnia ten regjonalny charakter Łopalewskiego w jego powieściach. Od fantastyczności „Podwójnego cienia", od wyjątkowych sytuacyj nowel, poświęconych wojnie, przeszedł Łopalewski już w „Nierozsądnym kochanku" do szarzyzny mieszczańskiej. A w „Prowincjuszach" podjął on próbę dostowania formy powieści ba nawet stylu do tego właśnie, o czem wyżej rzekłem, a co zdawałoby się być zagadnieniem tylko treściowem.

Wyraziło się to również i w przeróbce scenicznej Don Kichota, gdzie strona satyryczna w ujęciu Łopalewskiego została złagodzona, a wyolbrzymione zostały momenty sentymentalne i mistyczne. Ten sam charakter regjonalny mają również „Betlejki wileńskie", jak się rzekło, nie tyle z powodu tematu i rekwizytów, ile z powodu indywidualności autora, dostosowującej się do terenu, na którym od dłuższego czasu żyje i pracuje.

Powiedziałem, iż ów sztuczny, z politycznego położenia wynikający, spokój naszego regjonu, który na czoło zainteresowań wysuwa: miłość i śmierć i przedstawia je w promieniach sentymentalizmu i smutku, jest cechą zasadniczą w twórczości Łopalewskiego, przewija się on jak nić przez całość. Oto, zdaniem mojem wiersz najcharakterystyczniejszy dla Łopalewskiego, a duchem, mimo braku specjalnych rekwizytów, nawskroś regjonalny.

SIELANKA.

Ty będziesz modrym bławatkiem
A ja szumiącym kłosem
W wysokiem, złotem zbożu
Przy tobie będę rość
Szumiącym kłosem...
W twoją błękitną źrenicę,
Łzawą od rannej rosy
Jak w okruch żywego nieba
Zapatrzę sto swoich oczu,
Łzawych od rosy...
A kiedy zadzwonią żniwa
Razem podetnie nas kosa:
Na polu śmierci, ściernisku
Z bławatkiem spleciony kłos
Położy kosa.

Odrębną pozycję w twórczości Łopalewskiego zajmuje przekład Bylin ruskich. Przekładów, szczególniej dobrych przekładów, z literatury rosyjskiej mamy niewiele. Złożyły się na to dwie przyczyny. Przedewszystkiem uprzedzenie do wszystkiego, co rosyjskie, jako do objawów życia narodu nam wrogiego. Uprzedzenie to wielką rolę grało w czasie zaborów. Ono językoznawców naszych sprowadziło na manowce, skłaniając do pomijania języka cerkiewno słowiańskiego, bez którego jednak nie można zrozumieć należycie zjawisk językowych polskich. Ono skłaniało historyków naszych do specjalnego doboru tematów i do naświetlania wielu faktów

Wyjeżdżamy na letnisko...

Wyjeżdżamy na letnisko. Jak zwykle, w dzień, wyznaczony na wyjazd, pada od rana deszcz. Powstaje wobec tego hamletowskie pytanie: „Jechać, czy nie jechać"? Dzieci chcą jechać koniecznie. Od rana już pakują do koszyka kotkę z kociętami. Obiadu dziś nie będzie. Konie zamówione na godzinę 10-ą rano. Przychodzą o 1-szej po południu. Znów więc powstaje wątpliwość czy warto jechać tak późno?

Wreszcie, o 3-ej, naładowane fury ruszają w drogę. Na szczycie wśród etażerek i koszykowych foteli — króluje kucharka Michalina z koszem, napełnionym kotami. Turkot kół zagłusza przeraźliwe miauczenie tych przymusowych pasażerów.

„No, nareszcie wyjechali!" oddycha z ulgą matka. Dzieci uganiają się po pustych pokojach, ciotka zamyka szafy, drzwi, zatarasowuje pokoje o bardziej cennej zawartości.

Czekamy na Marysię, uroczą kuzynkę, która przyjechała do nas z Warszawy i obecnie bawi u fryzjera. „Zawsze trzeba na kogoś u was czekać"! gdera poczciwa ciotka. Wreszcie są wszyscy. Część towarzystwa załadowuje się do dorożki, reszta pojedzie autobusem. Deszcz leje, jak z cebra. Roztrzęsieni, zmoknięci, przybywamy wreszcie na miejsce „przeznaczenia". W pustych i zimnych pokojach stoją kosze, związane sznurami i szkielety łóżek. Przerażone koty obwąchują wszystkie kąty. Kucharka usiłuje rozpalić w kuchni „Primus".

Na dworze zapada zmrok — elektryczności niema. Sprowadzony monter obiecuje naprawić — „może jutro, czy pojutrze — w każdym razie dzisiaj — nie"! Michalina pędzi do Motlika (naszego zeszłorocznego dostawcy) po świece. Nowa komplikacja: niema lichtarzy. Wstawiamy świece do flakonów od kwiatów (serce mi się kraje, gdy widzę jak mój ulubiony kryształ, cały w stearynie, wędruje do kuchni!). Zabieram dzieci na werandę i opowiadam im naprędce skleconą bajkę. Kuzynka Marysia naprożno szuka po walizkach siatki do włosów, drżąc o los swej ondulacji (niestety „nie trwałej"). Najgorsze jest to, że nie pamięta, czy wogóle siatkę zapakowała... Wreszcie z kuchni rozlega się triumfalny syk naprawionego primusa. Trzynastoletni Zbyszek, który za parę dni jedzie „na obóz" i z tej racji uważa siebie za gościa w domu — spaceruje z rękami w kieszeniach i basem oświadcza, że „nic go wogóle nie obchodzi". Matka każe dzieciom wrócić z werandy, bo napewno się przeziębią. Zasiadamy nareszcie do upragnionego jedzenia. Nagle mały Janek przypomina sobie, że właściwie ma ochotę na sadzone jaja. Okazuje się, że nie wiadomo gdzie zapakowano puszkę z jajami. Wie tylko ciocia. Gdzież jest ciocia?. Ciocia pobiegła do lasu, łapać kotkę. Janek uderza w bek: chce sadzonych jaj. Przybiega matka: kto ma klucz od kosza z pościelą? Nikt nawet o nich nie słyszał. „Ja myślałam, że ojciec schował" — mówi matka. „Mogę przysiąc, że dałam mu do ręki"! Ojciec też może przysiąc, że nie widział kluczy „na oczy". Powołuje się na świadków. Nic jednak nie może zmienić straszliwej rzeczywistości: kluczy niema!!! Włosy stają nam z przerażenia na głowach. „Cóż wielkiego? — pociesza ciotka — pomęczymy się jedną noc, pomyślcie, a gdybyście jechali w wagonie?!". Dzieci w ryk. Niema rady: ktoś musi jechać do Wilna, po klucze. Ale kto? Michalina nie może stanowczo: jeszcze zapomni zamknąć które z niezliczonych drzwi w mieszkaniu. Zbyszek jest zamały: ktoś może wpaść za nim do mieszkania, teraz takie niepewne czasy. Zresztą Zbyszek, chociaż jest harcerzem, nie wyraża zbytniej ochoty przysłużenia się rodzinie. Ciocia nie może jechać, bo panicznie boi się autobusów. W czasie roztrząsania tego zawiłego zagadnienia wpada, jak bomba, Michalina z alarmującą wieścią, że „Arbon" stoi już na moście. Kuzynka Marysia przecina węzeł gordyjski: sama jedzie do Wilna, po klucze. „Niech tylko Michalina zatrzyma autobus".

Michalina sadzi więc wielkiemi susami po wilgotnej trawie, naprzełaj, ku drodze, na której dymi „Arbon". A tymczasem kuzynka Marysia ubiera się błyskawicznie, podniecona nadzieją zabrania z domu siatki na włosy i zjedzenia czegoś „przywoitego" w cukierni. Wreszcie wybiega. Za nią leci Zbyszek z dwózłotówką przeznaczoną na ciastka i przypomnieniem, że ostatni autobus odchodzi z Wilna o 9-ej. Spokój zapanowuje w naszych sercach: będą klucze, będą poduszki i kołdry — wypoczniemy wreszcie po tym straszliwym dniu. W pokojach daje się odczuć chłód coraz dotkliwszy. Ojciec postanawia napalić w piecu. Otacza się gazetami na podpałkę i dmucha, co sił, w obojętną czeluść pieca. Gdy wreszcie drzewo zaczyna trzaskać i triumf zdaje się być bliski — przez jakiś niewidzialny, a złośliwy otwór w górze zaczynają się przedostawać kłęby gryzącego dymu.

Wynika zamieszanie. Ciotka otwiera okna matka krzyczy, że dzieci się przeziębią. Ojciec ucieka na werandę, a Zbyszek, z przytomnością umysłu iście harcerską zalewa ogień w piecu.

Czekamy na Marysię, jak na szczęście. Wreszcie huczy zdaleka autobus. Zbyszek i Michalina lecą na spotkanie. Czekamy. Nie mamy odwagi zapytać o nic wchodzących — spojrzeniem zawisamy na ich twarzach. Niestety... Zbyszek i Michalina są ponurzy, jak ta zimna noc „letniskowa". Przeczuwamy nie szczęście — kluczy niema!

Marysia uśmiechnięta i promienna, w nowej, zielonej siatce na włosach, z pudełkiem ciastek w ręku — oświadcza wesoło: „Jakże mogłam wejść do mieszkania w Wilnie — przecież zapomnieliście mi dać klucz od zatrzasku"!

J. Janicka.

T-wo Rozwoju Ziem Wschodnich działa

Towarzystwo rozwoju ziem wschodnich w Warszawie, którego delegatem na województwo wileńskie jest gen. L. Żeligowski, a jego zastępcą dyr. M. Biernacki rozwija coraz szerzej swą działalność, szczególnie opiekując się granicznemi powiatami. Ostatnio, naskutek starań T. R. Z. W. Urząd Kontroli Ubezpieczeń wydał w dniu 16 czerwca 1934 r. polecenie Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych umorzenia zaległych do r. 1932 składek asekuracyjnych. Wykaz płatników, którym, ze względu na ich stan gospodarczy będą umorzone zaległe składki mają sporządzić władze administracyjne. Jednocześnie nie będą umorzone koszty egzekucyjne, powstałe w wypadku rozpoczęcia egzekuzji umarzanych obecnie zaległości.

Na zaznaczenie zasługuje również fakt, że Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich wysyła na swój koszt do Nowego Targu 100 dzieci z nadgranicznych powiatów, dotkniętych klęską głodu.

W Wilnie w maju r. b. powstało koło Towarzystwa Ziem Wschodnich, Prezesem Koła został Prezydent m. Wilna dr. W. Maleszewski.

Proces morderców Garncarzówny

OSKARŻENI NIE PRZYZNAJĄ SIĘ.

W procesie morderców Garncarzówny oskarżeni do winy zabójstwa nie przyznają się; każdy stara się natomiast obciążyć zeznaniami wspólników. Wszyscy twierdzą, że przyszli nie zabijać, nie rabować, lecz tylko kraść.

Ciekawe jest w jaki sposób między studentami Akademji i dorożkarzem doszło do tak zażyłych stosunków. Z aktu oskarżenia można wnioskować, że Bobrzeckiemu i Schenkirzykowi chodziło o wspólnika odważnego, któryby nie rozumował a spełniał „czarną robotę". Podobno Doniec miał wziąć na siebie sprawę „unieszkodliwienia" służącej. Natomiast B. i Sch. zaprzeczają tej wersji i twierdzą, że Doniec interesował ich jako typ przestępcy. Bobrzecki — pan teista badał Dońca — złodzieja kieszonkowego.

BOBRZECKI WYMIERZYŁ SOBIE KARĘ.

Pod koniec dnia drugiego procesu wyszło na jaw, że Bobrzecki wyznaczył już sobie wymiar kary za udział w przestępstwie. Mianowicie w rozmowie z lekarzami biegłymi oświadczył, że za czyn swój skazany zostanie na pięć lat więzienia.

SCHENKIRZYK ZEZNAJE.

W trzecim dniu procesu zeznawał oskarżony Schenkirzyk. Twierdzi, że inicjatorem i głównym wykonawcą rabunku był Doniec. który miał pierwszy wejść, obezwładnić służącą i ułatwić wspólnikom dostęp do mieszkania. Z zeznań jego wynika także, że napisał dramat czy poemat pod wrażeniem zamachu samobójczego jakiejś dziewczyny. Schenkirzyk stale wypiera się udziału w zabójstwie i mówi, że przez cały czas zbrodni był prawie nieprzytomny. W pewnym momencie przewodniczący zadaje mu pytanie:

— Jak nazwałby pan ten czyn?

Osk.: — Ohydną zrodnią.

Przew.: — A widzi pan? Bestjalską zbrodnią. Nie miał pan przytem wyrzutów sumienia?

Osk.: — Tak, od pierwszej chwili.

Przew.: — I mimo to poszliście na dancing, kpiliście z opisu zbrodni, wyczytanego w pismach, a nawet urabiał pan sobie alibi, mówiąc: „Piłem wtedy wodę sodową w budce".

Oskarżony nie pamięta tego.

Przew.: — To nawet Bobrzecki przyznał. A potem już na policji — nie powiedział pan, że nie uważa za nic strasznego odebranie pieniędzy człowiekowi, który nie umie ich używać?

Oskarżony również tego nie pamięta.

Przew.: — A wobec p. biegłego nie powiedział pan: To był świetny wyczyn sportowy?

Osk.: — Nie.

Przew.: — Pan biegły sobie tego nie zmyślił.

NA CO BYŁY POTRZEBNE PNIENIĄDZE.

Na pytanie przewodniczącego, na co były mu potrzebne pieniądze z rabunku, Schenkirzyk nie odpowiada.

Przew.: — Powiedział pan, że chciał wyjechać zagranicę i tam się kształcić. Czy uważał pan to za pierwszą potrzebę?

Osk:. — Może.

Przew.. — Czy mówił pan komuś, że ma otrzymać znaczniejsze stypendjum na kontynuowanie studjów?

Osk.: — Tak, miałem zamiar ubiegać się o stypendjum.

Przew.: — Czy poczynił pan już w tym kierunku starania?

Osk.: — Nie.

PRACE FILOZOFICZNE, LITERACKIE I MALARSKIE SCH.

Adw.: — Ile pan otrzymał za zbrodnię?

Osk. Schenkirzyk: — 20 złotych.

Adw.: — Na co je pan wydał?

Osk.: — Zapłaciłem długi, między innemi zwróciłem Bobrzeckiemu 5 zł., kupiłem kilka farb, a pozostałe 4 złote wydałem w kawiarni „Esplanada".

Adw.: — Czy zdawał pan sobie sprawę z tego, że te 20 zł. są dzisiaj równowagą pańskiej całej egzystencji a może i życia?

Oskarżony milczy.

Adw.: — Czy bez was Doniec popełniłby sam tę zbrodnię?

Osk.: — Nie wiem.

Obrońca Sch. prosi o dołączenie do akt sprawy i odczytanie prac literackich i filozoficznych Schenkirzyka. Wniosek ten zmierza do wykazania, że Schenkirzyk wziął w zbrodni udział tylko pod wpływem Dońca i Bobrzeckiego.

Równocześnie obrońca wnosi o dopuszczenie do materjału dowodowego szeregu obrazów Schenkirzyka. Mają one rzucić światło na nastawienie psychiczne oskarżonego.

ZEZNANIE DR. NUSSENFELDA.

Jako pierwszy świadek był przesłuchany dr. Nüssenfeld. Zeznania jego dotyczyły wyglądu miejsca rabunku oraz strat, które poniósł.

Przewodniczący: — Ile pieniędzy panu dotychczas zwrócono?

Dr. N. — 12,495 dolarów w banknotach i 145 złotych monet 20-złotowych, czyli, że brakuje jeszcze 100 dolarów w złocie i około 800 dolarów w banknotach.

Obrońca Sch.: — Czy prawdą jest, że zwrócono panu więcej pieniędzy niż skradziono?

Przewodniczący uchyla to pytanie.

Pod koniec trzeciego dnia rozprawy zeznawał w dalszym ciągu Bobrzecki. Przeczy wszystkiemu i zwala winę na Dońca.

Morze to— płuca narodu

w sposób subjektywny oraz do pomijania tego w życiu Rosji co naszego narodu bezpośrednio nie dotyczyło. W literaturze programowo unikano wszystkiego, co rosyjskie, a więc i przekładów. Oprócz tej przyczyny istniała jeszcze i inna, a mianowicie, podczas zaboru większość Polaków doskonale rozumiała po rosyjsku, mogła czytać oryginały. Nie było tedy zapotrzebowania na przekłady. Przekłady z rosyjskiego powstawały, ze względów ubocznych, a nie wskutek zapotrzebowania ze strony czytelników. Teraz to się zmieniło. Pokolenie urodzone w niewoli, ale już nie okute w powiciu, które teraz dochodzi do głosu, często zupełnie nie zna języka rosyjskiego i przekłady z tego języka na polski zyskały dziś rację bytu.

Łopalewski do przekładu wybrał rzecz najtrudniejszą. Dawne wiersze ruskie. Tam archaizmy i wyrażenia gwarowe poprostu są stłoczone. Oddać je w języku polskim można tylko w sposób odmienny, dosłownie tłumaczyć one się nie dadzą. Tak samo forma wymaga w wielu wypadkach poszukiwania odpowiedników dla rzeczy, które w mowie polskiej oddać się nie dadzą. Tak się rzecz ma np. z ruchomym akcentem, którego brak w języku polskim. Łopalewski do pewnego stopnia zrównoważył ten brak przez wprowadzenie rymów i asonansów, czego nie posiadał oryginał. Możnaby było obawiać się, że takie unowocześnienie spowoduje zatratę archaicznego i ludowego charakteru „Bylin". Jednak obawy okazały się płonne. Naogół Łopalewskiemu udało się zachować ten charakter przez zachowanie stylu i form poetyckich. Oto np.

Zaszło jasne słoneczko za góry wysokie,
Za te góry wysokie za morza głębokie,
Zasiewało się niebo gwiazdami złotemi,
Kiedy rodził się Wołga Wszesławic na ziemi.
Nie minęło mu jeszcze półtorej godziny,
Gdy już ozwał się głosem aż zadrżały tyny:
— Hejże, matko rodzona, posłuchaj:
Nie zawijaj mnie w cienkie pieluchy,
W powijaki mnie nie wiąż jedwabne,
Jeno spowij mnie w blachy pancerne,
Złoty szołom mi załóż na głowę,
Daj do ręki maczugę dębową,
Maczugę trzystopudową. —

Jakkolwiek przekład nie oddaje wielu detali, które dla smakoszów archaicznej i ludowej poezji są niezmiernie ważne, jednak oddaje wiernie ducha „Bylin" i samo w sobie ma urok, urok nie tylko dla tych, którzy oryginału poznać nie mogą, ale i dla tych, którzy obok oryginału je widząc, mogą stwierdzić iż czar Bylin jest uniwersalny, że piękno poezji staroruskiej zostało przyswojone literaturze polskiej o tyle, o ile przyswojonem być mogło. Obok tuwimowskiego tłumaczenia „Słowa o pułku Igoria" jest to zdobycz dla literatury polskiej pierwszorzędna.

Przez tłumaczenie „Bylin" Łopalewski w dziedzinie mowy wiązanej wyszedł z liryzmu i wkroczył w dziedzinę epiki. Takie przezwyciężenie w sobie liryka na rzecz epiki jest niełatwą pracą wewnętrzną i dowodzi niewątpliwie pracy autora nad sobą. Praca ta da się zauważyć również w powieściach Łopalewskiego. Poprzednie jego powieści przedewszystkiem psychologizowały, znać w nich było wiele subjektywizmu, ostatnia zaś powieść przynosi zwycięstwo objektywizmu. W tym punkcie Łopalewski schodzi się ze swym, młodszym wiekiem i zasługami, collaureatem Miłoszem, który również dąży programowo jak to na jednej ze śród zapowiedział, do objektywizmu i ...epopei, walcząc z subjektywizmem i liryzmem, tkwiącym niczem nałóg w naturze poety, jako ze zjawiskiem niezgodnem z duchem epoki.

W tej dalszej pracy nad postępem swej twórczości laureatom naszym i jako członek jury i jako członek Zarządu ZZLP. w Wilnie składam serdeczne: szczęść Boże.

Wł. Arcimowicz.

—||—

Ogólnopolski Zjazd Muzeologów w Wilnie

W dniu 23 b. m. w Wilnie rozpocznie swoje obrady trzydniowy X-ty zjazd delegatów Związku Muzeów w Polsce.

O godz. 9-ej rano w kaplicy Ostrobramskiej ks. infułat Stefan Momidłowski, dyrektor Muzeum diecezjalnego w Przemyślu, odprawi Mszę św.

O godz. 10-ej nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w Auli Kolumnowej USB. poczem konserwator dr. S. Lorentz wygłosi odczyt p. t. „Rzut oka na muzea wileńskie“.

Po obradach nastąpi wspólne zwiedzanie ważniejszych zabytków miasta pod przewodnictwem prof. M. Morelowskiego, S. Lorentza i ks. P. Śledziewskiego. Po zwiedzeniu Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk z referatem prof. M. Morelowskiego o cenniejszych dziełach malarskich w temże Muzeum, rozpoczną się obrady członków zjazdu.

Zjazd organizuje Komitet wileński pod przewodnictwem p. Michała Brensztejna, kustosza Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych wchodzi w nową fazę swego rozwoju. Po kilkumiesięcznym okresie organizacyjnym podejmuje właściwą pracę: popieranie finansowe budowy nowych izb szkolnych.

Stan liczbowy T-wa P. B. P. S. P. na terenie Okręgu Wileńskiego wynosił w dniu 1 czerwca 1306 kół w łącznej ilości członków zwyczajnych 21034. Aczkolwiek cyfry podane nie są małe, jednak możliwości liczbowego wzmożenia organizacji są jeszcze olbrzymie, to też należy przypuszczać, że w przyszłym roku szkolnym T-wo skrzepnie na siłach, wzmocni swoje szeregi, a tem samem większe odda usługi dziatwie szkolnej.

W przeciągu ośmiu miesięcy istnienia T-wa, w okresie trudnym, bo wymagającym torowania sobie drogi do serc i sumień obywateli, w okresie wymagającym dużego wysiłku w kierunku organizowania komórek i władz T-wa, zebrano w Okręgu Wileńskim 83172 zł. 28 gr., od Zarządu Głównego otrzymano 150.000 zł., wobec czego udzielono gminom na budowę szkół ponad 200.000 zł. w formie bezprocentowych pożyczek, a w wyjątkowych wypadkach w formie zasiłków. Plan budowlany T-wa na bieżący sezon obejmuje 189 izb szkolnych w 90 punktach.

Dokładne sprawozdanie z akcji budowlanej będzie podane do publicznej wiadomości w czasie Tygodnia Szkoły Powszechnej, Tygodnia, który będzie również świętem T-wa P. B. P. S. P., obchodzonem od 2 do 9 października każdego roku.

Pełna tabela wygranych w 2-m dniu ciągnienia I klasy 30-ej Polskiej Loterji Klasowej

Główne wygrane

Zł. 1.000 na n-ry: 13997 155492

Zł. 500 na n-ry: 33075 123930

Zł. 400 na n-ry: 12322 18224 18809 26279 51435 65720 77510 96163

Zł. 200 na n-ry: 13266 15459 20161 27723 41055 76320 83426 98969 103755 116022 157252 162760

Zł. 150 na n-ry: 18170 29126 30806 34650 34733 37029 37280 45690 45881 50786 69757 85282 89526 95414 95689 96482 97535 97911 97919 104553 105879 107780 109579 115177 124175 129347 135903 136692 137940 140666 144101 155677 158463 158680 158683 156594 168851

II.

Zł. 50.000 na Nr. 74399.

Złotych 5.000 na n-ry: 111179 152574

Złotych 2.000 na n-ry: 43836 66626 100649

Złotych 1.000 na n-ry: 626 17019 27044 35645

Złotych 500 na n-ry: 2491 82555 116602 12586 48372

Złotych 400 na n-ry: 4039 30192 32461 41175 43409 55013 59196 60239

Złotych 200 na n-ry: 11118 33401 76687 93779 98771 111388 113296 122374 134021 139678 139815 140343 140262 143246 144580

Złotych 150 na n-ry: 1990 4144 4298 5834 28195 27761 29672 40863 41350 43874 48204 49191 51083 53494 54986 61519 65014 66370 67887 68708 70008 73517 75773 79668 81428 82560 85291 85687 86560 88845 87735 95071 95464 97142 98440 104833 204950 109158 111126 112038 118080 124761 132517 133672 140002 148830 151544 150559 153003 154231 155473 162162 166327 169913

STAWKI

1 i 2 ciągnienie

39 60 399 439 538 662 93 724 94 1245 402 28 571 633 716 41 888 2374 516 30 49 602 721 26 35 835 903 3101 14 263 336 86 509 99 676 791 805 932 4091 465 74 747 5105 15 204 33 480 584 5 616 40 814 972 6339 609 750 960 7024 104 247 310 86 87 627 785 807 911 8265 310 48 50 422 774 98 9175 503 622 99 731 88 828 85 940 59

10057 61 254 318 459 704 927 11091 249 82 535 675 93 836 991 12019 188 434 594 752 13091 224 653 979 86 14055 112 259 640 779 945 15028 41 480 634 49 58 928 37 16079 458 732 892 968 17022 77 95 194 444 65 520 607 807 44 18000 102 315 497 555 649 884 986 19026 57 59 136 65 236 42 412 31 562 676 741 78 920 60

20376 418 801 924 21234 382 637 46 825 22183 269 70 308 89 527 631 833 77 23074 275 418 570 761 93 886 917 24037 57 162 343 55 415 28 40 98 536 74 653 918 25199 257 342 426 707 75 918 26308 466 742 826 39 96 27142 216 95 429 39 91 97 506 693 726 844 72 28173 88 203 48 338 78 423 31 617 777 29083 90 179 201 336 42 400 638 759 75 891 988

30413 18 65 537 706 840 31350 702 896 32107 46 208 16 27 36 389 486 796 820 33006 46 302 88 440 597 702 43 800 77 907 73 34250 99 463 685 741 928 53 35028 94 147 224 302 18 49 586 847 36154 243 329 34 63 472 587 92 697 853 37144 348 418 506 91 607 17 711 14 24 92 866 80 38016 80 231 331 82 538 852 923 39047 62 141 86 348 454 583 99 630 48 85 814 946

40129 80 212 306 83 410 59 532 691 921 42 41071 171 215 335 402 509 90 655 60 702 95 803 43 915 42282 730 899 43089 98 294 842 945 44125 82 202 322 45 627 50 99 766 819 933 45104 25 260 61 428 635 706 50 72 824 970 46028 168 310 576 970 47227 382 436 82 541 678 762 807 65 48035 247 88 303 93 448 632 758 840 970 49047 145 256 312 28 556 77 655 864 73 938 59

50337 51 620 898 926 66 51056 121 42 241 423 57 635 807 977 52103 228 413 23 53016 19 55 567 607 739 47 54084 90 178 268 70 601 749 841 77 96 55270 346 87 93 747 82 808 56011 143 349 484 628 824 973 99 57184 375 497 58048 56 61 104 91 203 48 77 527 602 14 714 59072 131 261 380 615 733 74 75

60258 78 336 40 438 556 661 743 856 61311 37 430 751 814 35 911 62025 79 107 68 313 583 900 63214 363 422 557 64014 34 96 131 203 10 416 32 65066 87 309 36 70 425 44 660 739 848 934 48 73 91 66203 421 690 908 67004 33 50 253 399 489 534 929 68107 210 490 553 785 69104 215 82 378 85 409 74 573 656 62 747 90 947 99

70083 90 94 385 510 614 856 61 956 71019 53 130 94 311 491 560 608 866 72054 112 309 567 905 25 40 73285 328 703 31 808 914 70 74042 89 151 209 315 418 614 21 700 32 918 19 75061 186 32 74 479 86 517 772 85 898 917 44 45 89

76078 116 88 304 562 711 18 812 77010 56 346 302 42 566 869 950 78006 11 382 476 970 79112 74 205 70 348 548

80313 703 804 40 81161 235 336 50 632 73 74 76 825 936 82073 83238 92 319 411 67 602 742 58 876 963 84021 249 85147 265 335 65 89 446 526 651 716 840 70 86034 71 184 232 498 628 803 15 960 87167 209 12 99 458 837 924 88046 130 51 557 604 765 95 972 89209 55 354 517 98 803 71 91

90013 102 201 40 69 303 595 738 69 838 91045 82 228 318 405 574 77 822 35 62 64 92068 167 325 58 439 76 522 32 52 95 620 36 93059 155 236 433 86 91 549 65 79 80 625 811 21 32 940 93 94172 699 95134 63 449 661 81 834 942 96160 773 859 935 97014 153 56 315 44 86 402 38 520 730 817 98036 130 369 495 710 877 910 23 99051 59 462 571 733 838 933

100271 345 65 594 667 980 101008 31 34 42 87 118 84 734 94 923 54 102295 366 478 508 653 83 103283 794 848 905 28 56 104448 503 44 701 41 95 988 105127 315 39 436 593 734 67 85 962 106052 203 578 81 692 719 21 47 900 62 107118 41 276 574 706 813 43 108105 61 94 265 82 474 598 722 33 994 109053 330 499 890 900 57

110051 308 43 57 458 864 111005 137 52 97 209 54 376 78 93 531 832 112155 414 88 97 710 33 113104 395 507 777 855 58 65 114105 271 447 99 540 781 86 962 115132 240 79 300 48 57 99 460 691 740 66 909 28 116014 568 600 739 76 885 117169 517 38 773 809 82 990 118131 81 295 481 500 20 902 49 98 119077 113 99 272 374 441 648 884 912

120296 561 724 90 121159 262 346 84 85 89 410 576 641 817 41 52 933 77 122467 548 679 798 123030 329 705 998 124103 341 43 65 436 55 680 90 712 832 952 85 125014 270 300 8 36 48 70 453 599 951 93 126104 37 59 397 565 97 640 752 901 86 127112 238 75 497 736 865 97 128098 101 324 492 653 83 129019 86 107 48 259 346 81 667 773 81 841 996

130003 97 409 46 60 697 896 966 131013 314 66 83 70 433 48 86 589 609 99 754 79 857 973 132197 265 421 686 760 68 900 133015 96 251 93 329 418 99) 134083 97 144 419 545 75 651 764 821 135042 67 110 52 231 313 463 88 514 687 136140 49 443 45 682 704 65 855 941 48 137027 170 207 322 758 846 77 138023 59 166 382 494 559 94 677 902 39 74 79 139038 132 313 71 99 418 27 69 557 63 662 94 776 831

140082 187 99 283 405 98 622 890 141158 282 305 32 600 15 31 50 817 88 981 142150 456 590 663 99 819 143005 34 460 93 94 737 868 70 967 74 144002 30 52 68 557 655 78 83 791 821 931 135016 64 102 13 318 412 76 622 731 74 146000 69 77 85 226 31 313 520 92 652 750 866 147051 86 417 601 64 821 920 54 57 85 148054 103 332 79 407 44 60 536 37 38 693 771 833 928 149131 42 200 19 69 95 414 546 878 964 80

150272 151003 271 375 96 504 91 202 44 991 152009 25 104 78 525 30 608 54 710 35 805 22 928 83 153088 280 447 600 753 66 937 39 154043 54 717 46 866 155048 599 735 156021 40 110 18 392 454 615 57 818 66 157069 185 92 411 37 584 739 70 836 158023 177 200 364 410 678 159109 47 57 418 25 32 54 84 92 94 516 68

160053 177 300 2 457 850 72 161152 57 205 351 97 452 735 906 162003 39 51 544 763 163084 144 415 519 35 619 815 164128 70 237 387 759 89 165354 506 43 710 14 85 166084 110 73 324 453 617 733 57 88 814 167165 287 367 95 449 571 81 90 615 87 776 845 67 76 925 44 65 89 168139 31 408 58 593 169122 292 96 316 17 49 88 484 504 637 90 95 955

3-cie ciągnienie

451 798 809 1078 138 86 231 70 423 3290 488 756 842 4093 652 807 95 922 5290 6045 147 203 975 7139 863 929 8191 511 715 39 963 9130 89 212 372 748

10374 605 987 11044 180 84 87 323 414 42 47 81 90 631 720 807 967 12540 881 13268 455 623 32 70 820 931 14113 15080 653 716 978 16107 399 815 973 17087 408 67 534 18514 733 19185 96 385 590 609 781

20242 415 659 90 938 43 71 90 21556 610 49 999 22259 421 673 801 23234 319 446 620 24799 25140 497 633 26423 78 644 743 27713 28723 920 29019 149 287 341 984

30024 149 273 82 321 538 809 942 32003 135 221 99 419 584 811 903 33298 422 836 911 34384 86 721 35328 99 486 904 36091 595 726 67 883 932 37027 37 38060 361 582 768 71 98 843 39116 25 802

40034 120 633 730 60 904 41175 581 900 42669 73 971 43146 346 812 44178 91 269 915 66 45075 105 513 58 68 810 46103 755 47172 413 48059 362 575 941 49173 378 525 611 808 33 55

50066 71 946 51038 341 729 929 52134 210 590 53082 279 656 54460 55162 450 667 842 56310 847 993 57458 507 764 878 58060 315 492 59088 196 244 81

60073 375 61024 672 865 932 54 62281 335 50 54 63130 64324 614 65024 118 428 66514 67063 150 68682 761 921 69154 520 628

70650 62 71200 20 558 72101 865 73275 357 551 74136 433 551 730 937 75047 475 602

76412 651 916 77279 706 67 78309 96 789 844 79033 148 856

80086 151 237 300 81759 81 900 52 82168 217 530 884 83020 112 349 688 996 84183 672 78 85171 328 46 878 86043 494 87011 413 51 521 925 88021 312 43 45 736 867 78 89185 490

90128 60 88 642 911 99019 263 738 8269 92216 95 303 440 45 923 93098 362 914 70 94110 391 951 95026 150 306 75 79 544 784 817 76 98 96088 388 909 97195 903 98035 419 545 669 709 889 918 99283 338 92 525 624 60

100167 369 96 101065 304 411 17 628 701 102120 365 727 895 103295 720 836 962 104444 745 105055 280 720 941 106088 186 272 459 107450 108049 567 109042 135 357 521 656 892

110109 240 111117 112104 208 696 890 940 70 113235 887 958 114384 525 115566 673 732 885 116097 298 521 613 79 117259 326 97 565 81 953 118074 368 99 550 59 119642

120804 121038 538 727 34 989 122331 95 626 740 71 892 946 123267 334 966 124045 337 443 802 943 125018 161 256 999 126250 56 394 483 945 127 020 341 71 460 596 956 128376 608 702 15 54 950 69 129536

130983 131068 762 132820 133016 134531 749 135002 526 81 871 942 73 136038 236 464 655 908 40 66 138001 76 148 213 23 139193 363 633 728

140137 231 45 554 76 727 141149 373 794 866 79 142268 325 426 68 74 658 143308 424 760 144308 457 93 792 918 145241 347 411 522 54 751 146119 35 240 683 147330 435 528 728 44 148396 702 998 149213 467

150103 35 87 543 151305 35 637 810 73 152173 346 511 84 737 153264 506 54 58 756 154645 155222 531 156130 269 550 857 157038 309 693 774 158053 641 159078 79 417 846 963

160049 648 901 161775 822 162063 261 349 703 98 163607 753 164092 614 887 165055 80517 33 882 166024 330 66 655 758 824 167020 182 256 168161 64 88 890 169019 104 85 99 323 593 801

4-te ciągnienie

211 343 757 1168 259 665 939 67 69 76 93 2394 408 816 994 3050 66 487 4051 688 5202 457 571 6419 7087 109 98 542 632 758 8208 309 532 48 93 863 86 9319 73 412 548 603 826 58

10117 20 81 373 432 701 11888 12103 232 855 67 69 13001 219 504 640 43 840 60 14305 637 768 915 15398 421 584 16464 86 17663 18182 195 302 737 19297 756

20222 530 633 859 21313 487 727 840 72 22000 387 432 582 627 29 23186 90 666 929 24314 945 25572 697 723 88 807 26017 137 549 671 27067 75 173 271 568 813 41 94 28229 315 978 29127 436 615 83 746 83 897

30283 371 528 51 802 88 977 31126 75 32136 94 554 715 33181 363 851 956 34062 65 201 301 35019 275 335 517 778 818 36482 509 36 61 872 971 37126 307 515

38855 39069 101 72 498 507 24 621 715 916

40398 784 41022 136 694 732 42409 689 99 736 43043 316 421 44280 376 769 45000 383 697 818 55 46195 270 403 6 5 640 46 983 47090 326 414 848 48075 500 678 829 49122 44 358 501 28 832 971 50231 771 51207 74 391 763 52592 730 53542 638 29 92 54052 75 155 55092 479 622 89 711 70 973 56002 266 340 782 873 57146 58 94 245 395 58164 286 562 722 59109 219 65 83 672 767 853

60269 332 444 515 61117 516 655 996 62072 393 63016 247 355 72 479 749 998 64031 310 641 704 65162 95 239 375 690 921 96 66289 386 67310 405 575 827 68047 325 41 564 705 997 69106 351 99 836 939

70227 70 543 900 82 71184 283 645 99 857 72221 472 734 73058 221 324 471 74534 715 50 851 66 75239 457

76745 77317 654 739 78108 344 48 549 874 911 85 79042 132 359 442

80070 322 57 671 739 837 974 81184 230 47 67 387 630 748 96 82096 83190 605 87 812 68 903 84069 155 480 571 98 878 912 85032 205 811 86209 24 72 322 535 665 82 704 909 87276 609 759 935 88067 303 719 89272 303 504 29

90348 635 993 91010 85 130 36 45 62 438 42 858 92051 207 74 335 766 847 93058 65 798 94374 538 958 95478 526 48 79 766 836 96199 257 87 390 97249 66 86 337 475 651 929 98044 49 300 400 631 712 99504

100234 403 783 814 941 101101 555 616 22 38 102037 384 797 103143 365 97 521 692 712 104079 557 694 827 904 105087 274 379 514 72 106143 80 327 29 79 456 567 916 107357 494 856 108025 299 5559 748 817 52 54 109255 578 87 678 784 97 924 75

110084 288 687 901 111071 91 179 504 622 40 834 112093 206 327 34 870 113293 450 543 49 700 864 975

114313 651 705 21 862 115048 144 362 818 907 116126 304 66 446 774 84 834 117416 879 118465 631 119373 509 845 966 95

120391 419 629 121045 277 412 81 790 122260 99 388 419 95 878 911 95 123029 102 271 539 124036 63 86 371 440 893 125045 249 386 506 17 62 725 126011 343 505 127308 94 741 79 844 128016 146 910 129262 365 608 54 56

130142 227 131434 66 569 673 995 132136 286 94 330 47 406 517 133014 132 96 597 134254 74 445 918 135375 735 44 814 136118 631 137007 271 327 439 83 967 138072 215 29 388 577 961 139675 724 39 986

140120 521 141092 213 29 73 597 733 954 142130 237 566 848 94 143007 94 182 335 548 821 961 144252 452 836 145257 301 31 575 810 912 97 146196 214 78 486 538 147214 592 641 887 148205 652

150319 730 151140 514 815

152159 254 153123 236 692 785 734 829 69 154047 433 519 824 29 976 155246 747 942 156050 494 157282 722 834 158016 321 431 983 159124 483 783 160028 158 407 886 161072 338 401 668 861 966 162162 507 33 893 936 83 163301 515 54 627 732 164057 518 862 86 983 165174 618 166505 970 167288 394 524 53 96 735 829 168149 308 554 169494 696

Wieści i obrazki z kraju

Samolot litewski nad koszarami 23 p. ul. w Podbrodziu

Z Podbrodzia donoszą, że w dniu 18 b. m. około godz. 13 ukazał się nad Podbrodziem jednopłatowiec wojskowy litewski, który przelatując nad koszarami 23 pułku ułanów obniżył lot, a następnie odleciał w kierunku Pohulanki.

Pożar w 5 p. lot. w Lidzie

W dniu 20 b. m. w godzinach popołudniowych, z nieustalonych narazie przyczyn, po raz trzeci z rzędu wybuchł pożar w Parku 5 p. lot. Zaalarmowana Straż Miejska po przybyciu na miejsce przy pomocy Wojskowej Straży Pożarnej ogień zlokalizowała.

Brat zabił brata

Pomiedzy mieszkańcami wsi Małujzy, gm. olkienickiej, wynikła bójka o podział majątku, w czasie której Dominik Łodziolo uderzył nożem brata swego Wincentego w plecy, powodując natychmiastową śmierć. Sprawcę zatrzymano.

Pioruny i pożary

Od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny Wołejszo Kazimierza, mieszkańca wsi Antonajcie, gm. mejszagolskiej. Strat narazie nie ustalono.

* * *

Od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny Bartoszewicza Michała, zam. w kol. Jałowiec, gm. rudziskiej. Straty wynoszą 1000 zł.

* * *

Wojtkiewiczowi Michałowi, zaśc. Rumpia, gm. podbrzeskiej, spaliła się stodoła, wartości 1000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Walne zebranie spółki wodnej w Brasławiu

W dniu 20 b. m. w Brasławiu pod przewodnictwem Joachima Hahna, prezesa spółki wodnej powiatu brasławskiego, oraz w obecności starosty Trytka i delegatów Urzędu Wojewódzkiego inż. Tołłoczko i Wiszniewskiego oraz 142 członków odbyło się walne zebranie Spółki Wodnej.

Ze sprawozdania wynika, że za ubiegłe dwa lata wykonano 70.000 m³ wykopów na kanałach magistralnych oraz uregulowano rzekę Drujkę.

Dalszy plan pracy przewiduje, oprócz zakończenia 5 rozpoczętych i częściowo wykonanych, wykopanie 17 nowych rowów, stanowiących około 50.000 m³ wykopów. Z rowów tych korzyści osiągną przedewszystkiem miejscowości położone dalej od jezior odwodnionych. Pozatem postanowiono zamocować brzegi rzeki Drujki na przestrzeni 11 km. już całkowicie uregulowanych, celem niedopuszczenia do rozmycia i demolowania tych brzegów.

Fundusz Pracy na zatrudnienie bezrobotnych przy regulacji rzek i kopaniu rowów udzielił subsydjum w wysokości 20.000 zł. i za te pieniądze obecnie prace są prowadzone. Tegoroczny, normalny budżet Spółki Wodnej uchwalony został w wysokości 4.500 zł.

Wojstom

ECHA STRZAŁÓW WARSZAWSKICH.

Okropna wstrząsająca wiadomość o tragicznym zgonie ś. p. Bronisława Pierackiego Ministra Spraw Wewnętrznych doszła nas przez radjo w dniu 14 b. m. w godz. pp. Wstrząśnięci tą ohydną zbrodnią, łącząc się w ogólnym bezmiernym smutku całej Polski, w intencji złożenie swych głębokich uczuć w ostatnim hołdzie w uczczeniu świetlanej a bolesnej pamięci po zmarłym w dn. 19 b. m. z inicjatywy miejscowych organizacyj na czele z Gm. Kołem BBWR i Oddziałem Strzeleckim w miejscowym kościele parafjalnym odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego. Na nabożeństwo przybyli członkowie wzm. organizacyj ze sztandarami przykrytemi kirem żałobnym. Świątynia była zapełniona. **J. P.**

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic...

Z pogranicza

OŻYWIONY RUCH NA POGRANICZU POLSKO-LITEWSKIEM.

W ciągu b. miesiąca t. j. od 1—15.VI na podstawie przepustek granicznych rolnych granicę polsko-litewską i litewsko-polską przekroczyło przeszło 5750 rolników. Jest to ilość rekordowa z wszystkich lat poprzednich.

POMYŚLNE WYNIKI WALKI Z PRZEMYTNICTWEM NA POGRANICZU POLSKO-ŁOTEWSKIEM I POLSKO-PRUSKIEM.

Dzięki energicznym zarządzeniom i współdziałaniu straży granicznej polskiej z łotewską statystyka wykazuje znaczne zmniejszenie się akcji przemytniczej na granicy polsko-łotewskiej. W porównaniu z latami poprzedniemi przestępstwo przemytnicze zmniejszyło się o 25—30%.

Również pocieszający objaw zmniejszenia się przemytnictwa zanotowano na pograniczu polsko-pruskiem, gdzie do niedawna najcięższą plagą służby granicznej było — przemytnictwo.

DZIWNY KONCERT

Druskieniki 19 czerwca.

O godz. 6 pp. tłum publiczności zapełnił park. Podniecenie było widoczne, chociaż rozmawiano zciszonemi głosami — rozmawia się tak zawsze w domu okrytym żałobą.

— Nie nauczyliśmy się jeszcze szanować własnego rządu i własnych praw — mówi smutnie schylając głowę jakaś starsza pani spoczywająca w wózku dla chorych do swej towarzyszki.

— Pamiętam jak dziś — mówi młoda dama — to było w Europejskiej — jest tam stolik t. zw. „rządowy". Pieracki nieraz przychodził. Siadali tam wkoło dawni towarzysze broni. W obcowaniu Jego z ludźmi było wiele prostoty i spokoju — Warszawa Go bardzo lubiła.

— ...ale w sercu państwa w Warszawie, w biały dzień!

— ...nie proszę Pana — niepoczytalność umysłowa i tem podobne tchórzliwe błagi i brednie nie powinny się powtórzyć. Prawu i sprawie powinno stać się zadość — mówi tęgi pan w okularach.

Orkiestra wchodzi na estradę. Łopocą narodowe chorągwie — kirem okryte. Wstęp do parku jest dzisiaj wolny. Publiczność mieszana, urzędnicy Zarządu Zdrojowiska i miasta, robotnicy, kuracjusze, oficerowie, policja, ludność miejscowa — wszyscy zbratani w obliczu narodowej żałoby. Jakaś stara żydówka z koszykiem w ręce zapytuje co się stało. — „Zabito naszego ministra" — odpowiada robotnik.

— Ah, jak można, jak można.

Niedomówione umierają słowa.

* * *

W ciszę przedwieczorną wdarły się znagła potężne akordy szopenowskiego marszu. Pierwsze tony przepłynęły pełne niewypowiedzianego majestatu i grozy — konając kędyś wśród błękitnych dali gasnącego dnia. Lodowata dłoń śmierci zwarła ludzkie usta. Huczały pogrzebowe dzwony, targał się przestrzenią czyjś szalony płacz i krzyk rozpaczy bił o progi nieba. Jakaś prośba namiętna, opętana, bezrozumna boleścią, a z najgłębszej poczęta świadomości ducha — błagała o wysłuchanie to znów buntem się waliła, jak nawałnica brzemienna w gromy — okropna skarga ziemi — Od najszczytniejszych wyżyn przyjętego bólu — poprzez załamanie się w pokorze, aż po upadek tarzania się w prochu przed Siłą Nieznaną — szalał ludzki duch.

Z za chmur wyjrzało słońce. Wiatr chłodny przebiegł dreszczem brzozy. Pochyliły się długie, wiotkie gałęzie, jak żałobnice cmentarne. Czerwone refleksy zachodu pełzały po wierzchołkach drzew i ześlizgiwały się na ziemię, jak plamy gorącej krwi.

Trzy strzały i krew na podłodze przedsionka —wszystko skończone.

Płaczą skrzypce i flety — warczy bęben zły... kogo wzywa?

Czy poległych na polu chwały — towarzyszy wiernych?

Dzwony huczą dokoła. Powdzierały się na drzew wierzchołki, uczepiły się szalone koron drzewnych, rozkołysały konary sosen. Opętane bólem serca. Poprzez całą Polskę leci ich głos. Zatrzymuje się od czasu do czasu nad rozstajami polskich dróg, kędy samotne stoją krzyże poległych braci—na mogiły pada i tarza się w bólu, rwąc ziemne skiby.

Po chwili zrywa się znowu goniec straszliwy i pędzi dalej i dalej, aż znowu nad miastem upada kędy strumieniami lała się krew. Wdarł się na teren IV odcinka — rozkołysał się burzą i gniewem poleciała cmentarz Obrońców i miedzy mogiłami usiadłszy opowiadał swe posłanie.

* * *

Konają ostatnie tony jak ostatnie słowa pożegnania. Tłum się zakołysał. Powoli zdąża do wyjścia. Dziwna jest moc w milczeniu tłumu.

W ciszy nagłej, która objęła ramionami ukojenia rozkołysane konary drzew — czyjś głos prześladuje słowami: „A kiedy wrócicie z wygnania do ojczyzny waszej będziecie szanowali prawa i rząd". **Mar.**

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 22 czerwca 1934 roku.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.40: Gimnastyka. 6.55: Muzyka. 7.05: Dziennik poranny. 7.10. Muzyka. 7.20: Chwilka Pań domu. 11.50: Program dzienny. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03. Kom. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert. 13.00: Dziennik poł. 13.05: „Portrety" audycja muzyczno-poetycka. 13.55: „Z rynku pracy". 14,00: Wiad. eksport. 14,05: Giełda roln. 16.00: Koncert chór. 16.25: Koncert solistów. 17.00: Audycja dla chorych. 17.30: Koncert (płyty). 18.00: „Na pińskich błotach" rep. 18.15: Rec. śpiewaczy. 18.45: „Co się dzieje w Wilnie" pog. wygł. prof. Mieczysław Limanowski. 18.55. Program na sobotę i rozm. 19.05: Ze spraw litewskich. 19.15: Kwadr. lit. 19.30: Rec. śpiew. 19.45: Wiad. sport. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Wileńskie wiad. kol. 20.12: Koncert symfoniczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Trąbka i capstrzyk. 21,02: Codz. odc. powieściowy. 21.12: Dr. cz. koncertu. 22.00: „Kraj dalekiego Zachodu — Marokko" felj. 22.15: Koncert życzeń (płyty). 23.00: Kom. meteor.

SOBOTA, dnia 23 czerwca 1934 roku.

6.30: Pieśń. 6.35: Muzyka. 6.40: Gimnastyka. 6.55: Muzyka. 7.05: Dziennik poranny. 7.10: Muzyka. 7.20: Chwilka Pań domu. 11.50: Program dzienny. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka (płyty). 13.00: Dziennik poł. 13.05: Koncert. 14.00: Wiad. eksport. 14.05: Giełda roln. 16.00: Koncert muzyki polskiej. 17.00: Słuchowisko. 17.25: Muzyka (płyty). 17.40: Duety wokalne. 18.00: „Co czytać?" felj. 18.15: Rec. fortep. 18.45: „Tragiczny rok „pierwszy" w życiu młodzieży". 18,55: Program na niedzielę i rozm. 19.05: Tygodnik litewski. 19.15: Muzyka. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. kom. sport. 20.00: Koncert Szopenowski. 20.30: Specj. aud. z okazji 10-ej rocznicy śmierci Lafayette. 21.00: Trąbka i capstrzyk. 21.02: Dziennik wieczorny. 21.12 Koncert chóru „Harfa". 21.30: Koncert wiecz. 22.00: Pogadanka aktualna. 22.10: Przegl. prasy roln. kraj. i zagr. 22,20: Muzyka (płyty). 23.00. Kom. meteor. 23.05: Muzyka.

PETER KRAYE 35

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałackiego.

Wzrastające podniecenie stawało się niemożliwem do wytrzymania, przyśpieszyło obieg krwi, która gorącą falą biegła po żyłach, nieznośnie bijąc w skronie; w mózgu i w drgających nerwach dźwięczało bezustanku: — nie wyrwę z tego, nigdy nie odzyskam swobody!

— — — — — — — — — — — — —

Wiatr nagle zmienił kierunek i przybrał na sile. Wypełnił żagle, pochylił jacht na bok. Główny maszt skrzypiał i jęczał, jakby ciągle jeszcze był żywem drzewem z koroną gałęzi u wierzchołka; naciągnięte liny śpiewały jak struny stalowe, ktoś w głębi statku kilka razy zaklął siarczyście. Nadbiegła olbrzymia fala, z rozbiegu ukośnie uderzyła w bok jachtu, rozprysła w kurzawę, która deszczem kropel opadła na Peera.

— — — — — — — — — — — — —

Nawet nie drgnął.

Nancy daremnie czekała, że Elma lub Peer podzielą się z nią szczegółami rozmowy z Rozendaalem. Kiedy usłyszała, że Peer opuścił swoją kajutę, kilka chwil wahała się, czy pójść za nim, czy też oczekiwać jego powrotu. Czas upływał, Peer nie wracał, więc narzuciła na siebie płaszcz i również wyszła na pokład.

Pochłonęła ją noc.

Stała czarną, nieprzeniknioną zasłoną, która w odległości jednego kroku czyniła wszystko niewidocznem. Trzeba było posuwać się naprzód pomacku, cal za calem; budka z mapami i okrętowe latarnie sygnalizacyjne były jedynemi dostrzegalnemi punktami światła i te wyglądały jak niepewne, migotliwe plamki.

Na pokładzie można było dojrzeć jedynie sylwetkę sternika, od czasu do czasu pochylającego się nad fosforyzującą tarczą kompasu.

Nancy ostrożnie posuwała się naprzód. Omal nie wpadła na maszt główny z blado połyskującą białą latarnią na górze, koło której krążyły tysiące owadów. Stopniowo oczy przyzwyczaiły się do ciemności, już mogła rozróżnić niektóre szczegóły i wkrótce ujrzała na samym dziobie statku skuloną postać ludzką. Peera.

Podniosła się i podeszła bliżej.

Peer siedział nieruchomo. Nancy słyszała urywane słowa, wydobywające się z jękiem z jego ust, ze śmiertelnem przerażeniem poznała jego głos, który szeptem wymawiał niezrozumiałe zdania, podług jej mniemania pozbawione zdrowego sensu i związku logicznego.

Dotknęła jego ramienia. Obecność żywego człowieka wyrwała go z bezgranicznej samotności, jego męka nie ginęła w wiecznej nocy, bo się znalazła przy nim istota żyjąca, która słuchała, rozumiała i może nawet współczuła...

Mimowoli drgnęła, gdy uczuła, że porywczo chwycił jej ręce, żarliwie ścisnął, jakby z rozpaczą szukał pomocy.

Na chwilę napełniło ją uczucie niewysłowionej błogości, że to ona tu jest, a nie inna — Elma Hooge!

Peer ściskał jej ręce... coś mówił... do kogo?

— Hooge, pan naprawdę nie może się wydostać? Niech pan spróbuje poruszyć się, podnieść rękę...! Prędzej, niema czasu!... Jeszcze nie, niech pan zatrzyma przy sobie perły, pan się uratuje, Hooge... napewno!

Szeptał chrapliwie:

— Pan się uratuje... narazie niech pan trzyma perły przy sobie...

Przywarła do niego, przerażonem spojrzeniem, zbliżyła się tak, że czuła na policzku jego oddech i jękliwy szept; ze wzrastającym strachem próbowała zajrzeć w jego gorączkowo błyszczące oczy.

— Peer... Peer, co ty wygadujesz?... Peer, to ja jestem przy tobie, Nancy...

Załkała:

— Peer!... nie poznajesz mnie, Peer?!...

Wzięła go za ramiona i zaczęła trząść:

— Peer, Peer!...

Wiadomości gospodarcze

Z działalności Komisji Ekonomicznej Wileńskiej Izby Rolniczej

Ostatnie posiedzenie Komisji Ekonomicznej, które odbyło się w połowie czerwca r. b., poświęcone było omówieniu zagadnień leśnych. Na posiedzeniu tem został wygłoszony referat p. dyr. Barańskiego p. t. „Aktualne problemy produkcji i obrotu drzewnego na Wileńszczyźnie". Na całość referatu złożyły się trzy zasadnicze części: zalesienie, organizacja zbytu i zagadnienie cen drzewa.

ZALESIENIE.

Lasy ziem północno-wschodnich stanowią naturalne źródło bogactwa, lecz nie są w odpowiedni sposób zagospodarowane. Jak wielkie znaczenie w gospodarce tych ziem ma najważniejszy produkt leśny — drzewo, świadczą o tem przewozy kolejowe, w których udział drzewa stanowi 80 proc. ogólnych ładunków D. O. K. P. Wilno. Jeszcze wyższy odsetek przypada dla województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Lasy, jako forma zagospodarowania ziemi zajmują wielki obszar 1.000.000 ha. W stosunku do ogólnej powierzchni lasy zajmują: w woj. wileńskiem — 19 proc., w nowogródzkiem — 21 proc., przeciętnie w Polsce 22 proc. Na 1 głowę ludności przypada lasów: w woj. wileńskiem — 0.41 ha, w nowogródzkiem — 0.49 ha, w Polsce — 0,26 ha. Spieniężane nadwyżki produkcji leśnej wpływają na dochód społeczny. Jakość drzewostanów naszych jest znacznie wyższa od przeciętnej dla Polski. Cenny towar dostarczają: osika i olsza, które stanowią dwie trzecie ogólnopolskiej produkcji. Gros naszej produkcji drzewnej stanowi sosna i świerk b. cenione na rynku zagranicznym.

Stan zagospodarowania lasów, zwłaszcza prywatnych, nie jest zdawalniający. Lasy są traktowane jako skarbiec oszczędności, z których właściciele czerpią na rekonstrukcję nietylko warsztatów rolnych, lecz także i przedsiębiorstw ubocznych. Oprócz tego bardzo ujemnie odbiła się na gospodarce leśnej dewastacja w czasie wojen. Po wojnie na specyficzne przyczyny dewastacji lasów złożyły się: niepewność posiadania, jako powstała w związku z tendencją do upaństwowienia lasów, niska rentowność gospodarki leśnej, wobec wysokiej stopy procentowej na rynku pieniężnym, oddawanie ziemi za darmo za prawo wyrębu (Naliboki, likwidacja serwitutów).

Głównym momentem zainteresowania w gospodarce leśnej była eksploatacja, która dominuje nietylko w lasach prywatnych, ale także i w państwowych. W lasach państwowych na 323 tys. ha lasów, niezalesionych — 10 proc., drzewostanu I klasy — 105 tys. ha, II — 47 tys. ha, III — 44 tys. ha, IV — 58 tys. ha, V — 42 tys. ha i VI — 14 tys. ha. W lasach prywatnych na 300 tys. ha lasów nieodnawianych 80 tys. ha. Ustosunkowanie klas wieku w prywatnych lasach ponad 250 ha przedstawia się następująco: niezalesionych halizn, płazowin i t.p. — 45 tys. ha, I klasy — 52 tys. ha, II — 41 tys. ha, III 23 tys. ha, IV — 16 tys. ha, V — 14 tys. ha i VI — 3,6 tys. ha.

Ustawowy nakaz zalesienia nie jest w całej pełni realizowany. Inaczej jest w Ameryce, Włoszech i Niemczech, gdzie zalesienie jest uwzględniane w planach robót publicznych. Doniosłość problemu zalesienia, zwłaszcza na Wileńszczyźnie, gdzie lasy stanowią ważną gałąź gospodarczą, jest wielka. Finansowanie tej akcji powinien przyjąć Fundusz Pracy, z uwagi na wielką rolę robocizny, jaka przy tem może być użyta. W kosztach zalesienia robocizna zajmuje około 60 proc., resztę zajmują wydatki na zakup nasienia i sadzonek. Ogólny koszt zalesienia 50.000 ha może zmieścić się w granicy 5.000.000 złotych.

CENY DRZEWA.

Obecna sytuacja w leśnictwie skłania do zastanowienia się nad problemem cen drzewa. Z powodu wysokich cen surowca drzewnego niektóre tereny nie mogą być zindustrjalizowane. Ruch cen drzewa wskazuje, że artykuł ten ma wszelkie szanse dojścia do poziomu, jaki byłby pożądany dla artykułów przemysłowych. Dotychczas jest kwestją nie rozstrzygniętą, czy w interesie ogółu gospodarstw rolnych ceny drzewa muszą kształtować się na poziomie niskim, czy wysokim. Z jednej strony w gospodarstwie rolnem drzewo służy jako opał, jest zużywane do wyrobu narzędzi oraz do wznoszenia zabudowań, a więc odgrywa rolę w kosztach produkcji.

Ogólne spożycie drzewa w Polsce przez rolnictwo p. dyr. W. Barański szacuje na około 70 milj. złotych rocznie. Z drugiej strony w produkcji drzewa i w jego wysokich cenach jest zainteresowana nietylko większa własność, która skupia w swojem posiadaniu lasy, ale i gospodarstwa drobne, zwłaszcza karłowate i małorolne, które znajdują uboczne źródło zatrudnienia przy ścinaniu, zwózce i przeróbce drzewa. Zapotrzebowanie na drzewo wzrasta w związku z ruchem budowlanym, jaki na terenie naszych województw wiąże się ściśle z akcją scaleniową i parcelacyjną.

Wszystkie te momenty wskazują na to, by kwestja poziomu cen drzewa została dokładnie zbadana ze względu na rozbieżność interesów gospodarczych w rolnictwie, jaka powstaje między stroną zainteresowaną w produkcji i spożyciu. Sprawa ta staje się aktualną tembardziej, że niedługo będziemy musieli stanąć wobec interwencyjnych zakupów podkładów kolejowych, prowadzonych przez koleje państwowe. Po drugie, czy eksport drzewa okrągłego, zwłaszcza do Niemiec, ma być traktowany tak, jak i drzewa tartego? Strona praktyczna tych zagadnień, wymaga ustalenia wytycznych w zakresie kształtowania się takiego, czy innego poziomu cen drzewa. S.

(Dok. nast.)

Płatnicy mają otrzymać prawo wglądu do akt podatkowych

Dowiadujemy się, że opracowywane są obecnie przepisy wykonawcze do nowej ordynacji podatkowej. Przepisy te dotyczą w głównej mierze kwestji wglądu do akt przez płatników, które to prawo nadaje nowa ordynacja podatkowa.

Wileńskie organizacje gospodarcze rozpoczęły w związku z tem starania, by prawo wglądu do akt dotyczyły wszystkich bez wyjątku podatków, a nie jak dotychczas projektowano wyłącznie do datku dochodowego. Stanowisko swe sfery płatników uzasadniają tem, że łatwość wymiaru podatku stanowi znaczne udogodnienie nietylko dla płatnika, ale i dla władz skarbowych, pozwoli bowiem uniknąć nadmiaru odwołań, obja wu dziś codziennego, oraz pozwoli płatnikom bronić się jeszcze przed uskutecznieniem wymiaru przed nadmiernem opodatkowaniem.

Ubezpieczanie eksportu tylko w towarzystw. krajowych

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" przepisy ustawy o kontroli ubezpieczeń z r. 1928 będą niebawem zastosowane również do ubezpieczeń transportów towarów, wysyłanych zagranicę.

Z dniem 1 września mianowicie. Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń będzie wymagał w sposób rygorystyczny, aby transporty eksportowe były ubezpieczane jedynie w krajowych towarzystwach ubezpieczeniowych, względnie w takich spośród zagranicznych, które uzyskały prawo działalności w Polsce.

W razie niezastosowania się do tych wymagań winni przekroczenia eksporterzy będą podlegali dość wysokim karom, jakie przewiduje za tego rodzaju przekroczenie ustawa.

Ceny rynkowe zlekka zwyżkują

Jak stwierdziła inspekcja handlowa w ubiegłym tygodniu ceny na rynkach wileńskich zlekka zwyżkowały. Stwierdzono jednocześnie wzmożony dowóz owoców, młodych ziemniaków, jarzyn i warzyw.

Egzekucja zaległego podatku lokalowego

Wobec upłynięcia ulgowego terminu na wpłatę podtku lokalowego za II kwartał władze skarbowe na terenie Wilna wszczęły już kroki egzekucyjne w stosunku do płatników, którzy w terminie przepisanym (do dnia 15 czerwca) należności nie uregulowali.

Zaległy podatek ściągnięty zostanie łącznie z kosztami egzekucyjnemi wraz z doliczeniem kar za zwłokę.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Waluty: Berlin 203.10—201.10. Londyn 26.83—26.57. Nowy Jork 5.32 5/8—5.26.5/8. Paryż 35.06—34.88. Szwajcarja 172.73 171.87.

Rubel 4,59—4,62.

Milkły bezładne słowa i nareszcie zamarły na drżących ustach... Oczy zwolna wracały z innego świata... osłabł kurczowy uścisk dłoni...

Krok za krokiem odzyskiwał poczucie rzeczywistości, powracał do przytomności z takim trudem, jak pogrążony w głębokim śnie schodzi nadół stromą ścieżką, która go przyprawia o zawroty głowy.

Zjawa rozpłynęła się w mroku nocy, prześlizgnęła po białych grzbietach fal, utonęła w niezbadanej głębinie wodnej. Pozostały ręce Nancy!

— Okradłem męża Elmy Hooge... Kiedy na płonącym okręcie... przewróciło się żelazne rusztowanie

Płynęło z nich kojące, odżywcze ciepło; trzymały Jespera z niesłabnącą mocą — wytrwałe, odważne, pełne ofiarnego poświęcenia.

— Nancy! Nie zostawiaj mnie samego... Nancy, zostań tu!

Po długiem milczeniu, które działało uspakajają co, Nancy zagadnęła:

— Co ci jest? Masz gorączkę? Millican ma w swojej kajucie kasetkę z lekarstwami. Może ja pójdę do Millicana!... Dobrze,

Peer Jesper głucho stęknął: jemu ma pomóc Millican? Byłaby w stanie apteczka tego człowieka ulżyć mu?...

— Millican nie jest w stanie pomóc mi. Zostaw to, Nancy!

— Dlaczego, Peer?

Uspakajająco pogłaskała go po rozpalonem gorączką czole.

Peer mówił do niej, lecz w tym momencie nie był świadom tego, co czyni... mózg, nerwy, wszystko wirowało w dzikim, szalonym pędzie... i wygadał się jak ostatni głupiec... wyjawił tajemnicę głęboko ukrytą na dnie duszy... Tem lepiej, bo pragnął końca i teraz robił ostateczny rachunek ze sobą, ze wszystkimi i ze wszystkiem.

Dłużej nie mógł wytrzymać. Zaczął mówić, z trudem wydobywając ze siebie słowo po słowie:

— Jestem nikczemny... tak, Nancy, jestem podły, gorszy niż wy wszyscy przypuszczacie... ukradłem... jestem złodziejem, ostatnim łotrem!

— Peer! Ukradłeś? Co ukradłeś?

i... przydusiło go... dał mi swój cały majątek... perły, perły, zaszyte w mały skórzany woreczek... Miałem je przesłać jego żonie... był pewny, że na niego już przyszedł koniec...

Ręka Nancy lekko drgnęła.

Peer wyczuł to i spokorniał jak pies, którego dopiero co wychłostano.

Lecz Nancy momentalnie opanowała się; nie chciała zdradzać się, chciała mu pomóc, wyperswadować „głupie urojenia". Przynajmniej taki był jej pierwszy odruch!

— Ach, Peer! To jeszcze nie jest tragedją... zresztą jesteś zdenerwowany... poprostu wmawiasz to wszystko w siebie!

Jednak dalekie spojrzenie jego nieprzytomnych oczu przekonało ją, że tego, o czem teraz Peer opowiedział, nie da się załatwić byle jak; to były ciemne, zagmatwane sprawy i one go przyprawiły o męczarnię.

A więc Peer dopuścił się kradzieży... okradł człowieka, który mu zaufał — była gotową przebaczyć, chciała zrozumieć tylko to, co go bezpośrednio dotyczyło, gdyż nie istniał na świecie występek, jakiego nie mogłaby mu wybaczyć.

Niewątpliwie musiał w konsekwencji pozostać gorzki i bolesny osad — czego niebawem miała doświadczyć na samej sobie. Ale tej okropnej nocy nie mogła przeczuć bliskiej przyszłości...

Z niezwykłą lekkością przeszła do porządku dziennego nad faktem kradzieży popełnionej przez Peera:

— Przecież możesz to każdej chwili naprawić. Zwróć perły Elmie Hooge — obejdziemy się bez nich!

Peer utkwił w przestrzeni nieruchomy wzrok.

— Już nie mam tych pereł.. to były trzy sztuki i wszystkie rzadkiej piękności.. Dawno je spieniężyłem.

(D. c. n.)

Uprawomocnienie się wyborów do Rady Miejskiej

Wczoraj o godz. 7-ej wiecz. minął ostatni termin składania protestów wyborczych w związku z odbytemi ostatnio wyborami do Rady Miejskiej. W wyznaczonym przez Główną Komisję Wyborczą 7-mio dniowym terminie żaden protest nie wpłynął. **Tem samem wyniki wyborów uprawomocniły się.**

Dzień wczorajszy był również ostatnim dniem urzędowania Głównej Komisji Wyborczej, która zwinęła już urzędowanie i w najbliższych dniach wszystkie akta wyborcze przekaże do dyspozycji władz wojewódzkich.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej

W związku z uprawomocnieniem się wyborów czynniki kompetentne spodziewają się, że pierwsze inauguracyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej zwołane zostanie w połowie przyszłego miesiąca. Na posiedzeniu tem ukonstytuuje się Zarząd miasta. Dokonane zostaną wybory prezydenta, 3 wice-prezydentów oraz 7 ławników.

Wyniki wyborów do Wileńskiej Izby Rzemieślniczej

Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego p. Bohdana Aleksandrowicza odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, desygnowanej w swoim czasie w związku z rozpisaniem wyborów do wileńskiej Izby Rzemieślniczej. Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła we wszystkich obwodach listy kandydatów na radnych. W związku z tem skład personalny Rady Izby Rzemieślniczej, można już uważać za ukonstytuowany. Wybory miały się odbyć w dniu 8 lipca, wobec jednak złożenia na terenie całego okręgu wileńskiego jednej tylko listy kandydatów, głosowanie stało się zbędne.

Podług obwodów skład Izby Rzemieślniczej wyglądać będzie następująco:

Obwód I — Wilno-Miasto i powiat wileńsko-trocki. Wybiera 3 radnych.

Wybrani zostali: Bolesław Tarasiewicz (szewc), Władysław Szumański (krawiec) i Józef Lewin (piekarz).

Zastępcami zostali: Władysław Zubowicz (szewc), Bronisław Ławrynowicz (krawiec) i Dawid Nachim Zilber (piekarz).

Obwód II — powiaty: brasławski i święciański. Wybiera 2 radnych.

Wybrani zostali: Gierszon Gurwicz (rzeźnik) i Władysław Stachiewicz (fryzjer z Brasławia).

Na zastępców powołano: Borucha Fiszera (rzeźnik z Brasławia) i Józefa Beczelisa (fryzjer z N. Święcian).

Obwód III — powiaty dziśnieński i postawski. Wybiera 2 radnych.

Wybrani zostali: Mendel Galbersztejn (cholewkarz z Głębokiego) i Wincenty Kamieniecki (ślusarz z Postaw).

Zastępcami zostali: Owsiej Ajnbinder (cholewkarz z Postaw) i Franciszek Kanowski (ślusarz z Głębokiego).

Obwód IV — powiaty mołodeczański wilejski i oszmiański.

Zostali wybrani: Chaim Sołoducho (kowal z Oszmiany) i Mieczysław Jagodziński (stolarz z Rakowa).

Na zastępców wybrano: Judela Rapoporta (kowal z Oszmiany) i Mikołaja Hajdukowskiego (stolarza z Oszmiany).

Poza wyżej wymienionymi, którzy przeszli do Izby Rzemieślniczej z wyboru, 6 radnych zostanie zamianowanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na wniosek wojewody wileńskiego.

Obecnie, wobec zatwierdzenia wyborów Główna Komisja Wyborcza po podaniu wyników do wiadomości publicznej wyznaczy pewien okres czasu na składanie ewentualnych protestów. Jeżeli w wyznaczonym terminie żaden protest nie wpłynie, wybory automatycznie uprawomocnią się.

KURJER SPORTOWY

Szermiercze mistrzostwa Europy w Warszawie



W Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie rozpoczęły się w ub. środę szermiercze mistrzostwa Europy przy udziale 120 zawodników z 12 państw.

Zdjęcie nasze przedstawia jedno z 1-szych spotkań szermierza włoskiego z niemieckim.

Przed regatami wioślarskiemi

Zbliżają się dwa terminy regat wioślarskich. 1 lipca w Trokach mieć będziemy regaty wioślarskie osad wojskowych. Na regaty te zapewne nikt prócz wioślarzy Grodna nie przyjedzie, bo do szeregu regat międzyklubowych w innych miastach powstawiano biegi wojskowe. Fakt ten wpłynął osłabiająco na zainteresowanie regatami wojskowemi w Trokach, które miały być rewją sportu wioślarskiego klubów wojskowych. Nie uprzedzajmy jednak faktów, a poczekajmy cierpliwie terminu zamknięcia zgłoszeń. Temin ten upłynie w myśl regulaminu PZTW. już jutro.

Tymczasem zajmijmy się omówieniem aktualnych nowin dotyczących regat międzynarodowych o mistrzostwo Wilna. Regaty te mają się odbyć 8 lipca również w Trokach. Wiemy, że zgłoszenie przysłali już akademicy rysey, ale prócz studentów startować mają również wioślarze klubów niemieckich, którzy posiadają dobrą szkołę wioślarską i zwyciężają stale nietylko w Łotwie, ale i w innych sąsiednich państwach.

Szkoda, że nie będą mogli do nas przyjechać wioślarze z Królewca, którzy odpowiedzieli, że w tym terminie mają u siebie regaty o mistrzostwo miasta.

Prócz osad zagranicznych mieć będziemy niewątpliwie na starcie wioślarzy z tych klubów, które w roku ubiegłym zdobyły nagrody przechodnie i tak przyjechać obowiązkowo powinni regatowcy z War. Tow. Wioślarskiego i członkinie Warsz. Klubu Wioślarek, a jak nam wiadomo, to również i inne kluby warszawskie wybierają się do Trok.

Wielką krzywdą dla wioślarstwa wileńskiego jest wyznaczenie w tym samym terminie regat międzyklubowych na Witoblu pod Poznaniem. Biorąc jednak pod uwagę, że w Trokach będą regaty międzynarodowe trzeba mieć nadzieję, że cieszyć się one powinny większem powodzeniem niż regaty poznańskie.

Do Trok zaczynają już zjeżdżać wioślarze. Pierwsza przybyła osada wileńskich saperów, która startować będzie pod banderą WKS.

Przystąpiono też do budowy trybun przy mecie toru regatowego. Trybuna zostanie chyba na termin wykończona.

Regaty trockie zapowiadają się więc całkiem nieźle. Zobaczymy jak śpiszą się nasi zawodnicy, od których w dużej mierze zależy całkowite powodzenie tej największej i najpiękniejszej imprezy sportowej.

Kolarze szykują się do startu

Kolarze całej Polski przygotowują się możliwie najstaranniej do nadzwyczaj ciekawego pojedynku na szosie Berlin—Warszawa z kolarzami Niemiec.

Pojedynek ten odbędzie się między drużynami złożonemi z 16 zawodników. Polska musi więc wyznaczyć 16 najlepszych szosowców, którzy staną w Berlinie na starcie tego międzynarodowego wyścigu. Nic też dziwnego, że śledzone są pilnie wszystkie wyniki poszczególnych zawodów kolarskich. Protokuły z tych zawodów są natychmiast przesyłane PZTK., który gromadzi cały materjał porównawczy, by móc ostatecznie wyznaczyć rzeczywiście dobrych zawodników.

Największe znaczenie mieć będą niedzielne wyścigi o mistrzostwo poszczególnych województw polskich.

Kolarze wileńscy walkę rozegrają na szosie grodzieńskiej. Start nastąpi o godzinie 8 rano tuż za przejazdem kolejowym.

W mistrzostwach brać będą udział kolarze trzech klubów, a więc Wil. Tow. Cykl. i Mot., Ogniska KPW. i Strzelca. Faworytem wyścigu jest Jasiński z Ogniska, który w tym roku miał dwa całkiem przyzwoite wyniki, zajmując czołowe miejsce w wyścigu pod Warszawą i w wiosennym wyścigu dookoła Śląska o puhar tygodnika „Raz Dwa Trzy".

Wyścig odbywać się będzie na trasie 100 klm. Przewidziany czas 3 godz. i 15 min. Oczywiście, że w danym wypadku jeżeli chodzi o czas, to wszystko zależy od stanu pogody i od warunków technicznych na szosie.

W każdym bądź razie jeżeli warunki będą dobre, to zwycięzca „setki" wileńskiej może liczyć, że trafi do obozu treningowego przed wyjazdem na start do Berlina.

Zebranie dziennikarzy sportowych

Został zupełnie niespodziewanie wyznaczony przez Warszawę termin walnego zebrania dziennikarzy sportowych Wilna zrzeszonych w Polskim Związku Dziennikarzy Sportowych.

Zebranie odbędzie się w poniedziałek o godz. 20 w mieszkaniu sekretarza Związku p. Wiguszyna przy ul. Żeligowskiego 5—23. Na zebraniu złożone zostaną sprawozdania z prac Zarządu, a następnie dokonane zostaną wybory nowych władz.

Oddział wileński liczy ogółem 12 członków. Terenem działalności związku są trzy województwa: wileńskie, nowogródzkie i białostockie.

Zebranie piłkarzy wileńskich

Dziś w lokalu drukarni „Znicz" odbędzie się zebranie Zarządu Wil. Okr. Zw. Pił. Nożnej. Zebranie rozpocznie się o godz. 17.

Obecność wszystkich członków więcej niż konieczna.

Zawody strzeleckie K. P. W.

W najbliższą niedzielę na strzelnicy Miejskiego Komitetu WF na Pióromoncie odbędą się mistrzostwa strzeleckie Kolejowego PW

W programie strzelania pań i panów z broni małokalibrowej.

Początek strzelań o godz. 8 rano.

Jutro mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna

Jutro o godz. 16 rozpoczną się tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna, które rozegrane zostaną na stadjonie Ośrodka WF. Finały mistrzostw odbędą się w niedzielę również o godz. 16.

Mistrzostwa tegoroczne są o tyle ciekawe, że startuje w nich szereg młodych zawodników. Zaznaczyć również trzeba, że po mistrzostwach tych zostanie ustalony skład Wilna na mecz z CIWF, który odbędzie się we środę 27 b. m.

Mistrzostwa odbywać się będą jednocześnie w trzech klasach, to znaczy w klasie A, B i C. Zgłaszania zawodników na starcie przyjmowane nie będą.

Rozpoczynamy sezon wyścigów konnych

Tegoroczny sezon wiosenny wyścigów konnych zapowiada się więcej niż wspaniale. Została zgłoszona rekordowa ilość koni dochodząca jakoby do 200. Jest to oczywiście widomy znak końca kryzysu sportowego w tej dziedzinie sportowej, a z drugiej strony przyczynia się niewątpliwie do tego rok jubileuszowy Wil Tow. Hod. Koni i Pop. Sportu Konnego.

Sezon rozpocznie się w najbliższą niedzielę. Wyścigi odbywać się będą jak zawsze na Popieszce. Program przewiduje następujące gonitwy: Steeple-chase Miasta Wilna o nagrodę 1200 zł. Dystans 400 mtr., steeple-chase Wielkich Solecznik o nagrodę p. Karola Wagnera. Dystans 3000 mtr. bieg wojskowy naprzełaj im. 3 Dywizjonu Artylerji Konnej. Bieg Wojskowy im. Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza „Wilno" Dystans 4500 mtr. Ostatnim wyścigiem będzie gonitwa o nagrodę ofiarowaną przez p. Ślizienia.

Wręczenie nagrody sportowej Walasiewiczównie

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj we czwartek w sali posiedzeń PUWF odbyło się uroczyste wręczenie przez dyr. urzędu płk. Kilińskiego wielkiej honorowej nagrody sportowej Stanisławie Walasiewiczównie, która zdobyła tą przechodnią nagrodę na własność. Po raz pierwszy zdobyła tę nagrodę na własność Halina Konopacka, a obecnie po raz drugi na własność zdobywa ją Walasiewiczówna.

HUMOR

DOBRA SŁUŻĄCA.

— Czyś zmieniła serwetki, Anno?

— Tak, proszę pani, przemieszałam je wszystkie i teraz każdy z gości ma nie swoją serwetkę. (Candide)

Harcerze polscy jadą na Łotwę

W dniu 18 lipca r. b. wyjeżdża na Łotwę wyprawa harcerzy polskich, którzy wezmą udział w narodowym zlocie skautów łotewskich pod Rygą. W wyprawie weźmie udział 150 harcerzy z Warszawy, Wilna i Lwowa.

Poczta inkasuje pieniądze

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło z dniem 1 lutego br. niezależnie od istniejących dowodów dłużnych nowy dział służby pocz nych dowodów dłużnych nowy dział służby pocztowej, mianowicie „zlecenia inkasowe" do sumy 50 zł. bez żadnych dokumentów wierzytelnościowych.

Celem tej inowacji jest ułatwienie kupcom, przemysłowcom, rzemieślnikom i t. p. ściągania drobnych należności od dłużników zwłaszcza przy stosowanym obecnie systemie sprzedaży na kredyt „na raty".

Szeroko rozgałęziona sieć placówek pocztowych stwarza korzystne możliwości do inkasa drobnych sum od klijentów zamieszkałych na terenie całego Państwa, pozwalając jednocześnie na rozwinięcie tranzakcyj kredytowych. — Inkasa przeprowadzane są przez listonoszów, za których poczta ponosi całkowitą odpowiedzialność. Daje to pełną gwarancję, że zainkasowane sumy zostaną doręczone zleceniodawcom.

Doniosłe znaczenie, jakie odegrać może wykorzystanie zleceń inkasowych potęguje jeszcze i ta okoliczność, że inkaso może być przeprowadzane w kilkunastu miejscowościach równocześnie przez co dla właściciela przedsiębiorstwa, posiadającego liczną klijentelę zlecenia inkasowe są szczególnie dogodnym środkiem uzyskania należnej od klijentów gotówki, w przewidzianych terminach płatności.

Opłaty za zlecenia są minimalne, wynoszą bowiem: za inkasowanie sumy do 30 zł. tylko 30 groszy, za ściągnięcie zaś sumy ponad 30 zł. do 50 zł. — 40 gr. Szczegółowych informacyj udziela każdy urząd pocztowy.

KRONIKA

Piątek 22 Czerwiec

Dziś: Paulina B. W.
Jutro: Agrypiny Zenona

Wschód słońca — godz. 2 m. 44
Zachód słońca — godz. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 21/VI — 1934 roku.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 13
Opad 4
Wiatr północno-wschodni
Tend.: wzrost
Uwagi: deszcz, wieczorem rozpogodzenie się.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Wileńskie, Wołyń i Małopolska Wschodnia: — przeważnie pochmurno z miejscowym deszczem i skłonnością do burz. Chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Pozostałe dzielnice: zachmurzenie zmienne z przelotnym deszczem. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

OSOBISTA

— **Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie p. inż. Falkowski** wyjechał w sprawach służbowych na linję. Powrót spodziewany jest jutro.

ADMINISTRACYJNA

— **Paszporty zagraniczne.** Odnośne władze administracyjne wydały okólnik w sprawie wydawania paszportów zagranicznych osobom udającym się zagranicę. Biura podróży upoważnione zostały do załatwiania podań petentów we wszystkich urzędach. Jedynie gdy zajdzie potrzeba stwierdzenia ważnych okoliczności, petenci wzywani będą bezpośrednio do urzędów.

MIEJSKA

— **Spodziewany przyjazd do Wilna przedstawiciela sowieckiej misji handlowej.** W pierwszych dniach lipca rb. przybywa do Wilna przedstawiciel sowieckiej misji hnadlowej dla omówienia szeregu spraw gospodarczych.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Uroczyste otwarcie sezonu w Akad. Kolonji w Legaciszkach.** W dniu 24 bm. przy udziale przedstawicieli starszego społeczeństwa odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu w Akad. Kolonji Wypoczynkowej w Legaciszkach.

SPRAWY SZKOLNE

— **Doroczny popis publiczny uczn. Konserwatorjum** odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 13. Popisywać się będą klasy: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, instrumentów dętych i orkiestrowej. Karty wstępu otrzymać można w sekretarjacie Konserwatorjum (ulica Końska 1) od godz. 4—7 w. Początek o godz. 12 w poł.

— **Kolonje letnie.** Staraniem Centrali Opiek Rodzicielskich w Wilnie zorganizowano wzorem lat poprzednich w b. r. kolonje letnie dla młodzieży szkół średnich w Wilnie. Grupa dziewcząt wyjechała w dniu 18 czerwca do Kukawki, grupa chłopców w dniu 19 czerwca br., do Nowych Święcian.

Kuratorką kolonij letnich z ramienia Centrali jest p. Marja Ciechanowiczowa.

Młodzież ma zapewnioną na kolonjach należytą wykwalifikowaną opiekę i racjonalne odżywianie.

WOJSKOWA

— **Kto dziś staje przed Komisją Poborową?** Dziś przed Komisją Poborową winni stawić się ochotnicy urodzeni w latach 1914, 1915 i 1916, oraz poborowi rocznika 1912 i 1911, którzy z jakichkolwiek powodów nie uregulowali dotychczas swego stosunku do wojskowości z nazwiskami rozpoczynającemi się od litery L do Z włącznie.

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 od godz. 8 rano.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Baczność Oficerowie Rezerwy.** Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie powiadamia, że zakończenie programu strzelania w Tygodniu Propagandy Odznaki Strzeleckiej dla oficerów i podchorążych rezerwy częściowo zmieniło się i odbędzie się w następujący sposób:

I. Dla kolegów niezrzeszonych w Sekcjach Zawodowych Z. O. R. na strzelnicy Pióromont według nazwiska: a) od litery A do K włącznie — dnia 22 czerwca rb. od godziny 16 do 18 min. 20, — b) od litery L do Z włącznie dnia 23-go czerwca r. b. od godziny 15 do 17 zamiast wyznaczonego pierwotnie czasu od 8 do 12 rano, — c) dla Sekcji Zawodowej Skarbowej ZOR. — dnia 23 czerwca rb. od godz. 17 do 19.

II. W niedzielę dnia 24 czerwca rb. od godz. 8 rano do 12 na strzelnicy Pióromont bezwzględnie winni wykonać strzelanie wszyscy ci koledzy którzy nie mogli brać udziału w strzelaniu w ciągu tygodnia od 17 do 23 czerwca rb.

Członkowie Sekcji Zawodowej Kolejowej ZOR. zakończą strzelanie w niedzielę dnia 24-go czerwca na strzelnicy Ognisko KPW. w godz. od 8 do 12 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Stow. Techników Polskich w Wilnie** w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej Nr. 33 — Dnia 22 czerwca rb. o godz. 19.30 będzie wygłoszony przez p. inż. W. Barańskiego — Dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, referat reasumujący cykl odczytów wygłoszonych w Stowarzyszeniu Techników, obrazujących „Potrzeby Ziemi Wileńskiej, dla podniesienia jej stanu gospodarczego".

Referat Dyrektora W. Barańskiego poprzedzi odczyt p. dr. A. Dmitrjewa „O potrzebach przemysłu Ziemi Wileńskiej".

Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

RÓŻNE.

— **Nie podlega podatkowi.** W związku z wypadkami licznych skarg włościan i ogrodników, dowiadujemy się iż władze skarbowe ostatecznie wyjaśniły, że artykuły żywnościowe, produkty rolne i ogrodowe sprzedawane przez włościan i ogrodników z wozów na targach nie podlegają podatkowi obrotowemu.

ROZWIĄZANIE ZADANIA LITERACKIEGO („Kurjer Wileński" z dn. 15 bm.)

WIERSZ ADAMA ASNYKA:

Daremne żale, próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia,
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia.

Nagroda: bilet do Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim

Trafne rozwiązania nadesłali

Pp.: P. Stuczyński, C. P., Włodzimierz Somojło (błąd w jednym wyrazie) Ludwik Rostkowski, Wł. Bronakowski, Wanda Kozubska, J. Buturlin, Janina Badowska, Edward Binkiewicz, Józef Kojdecki, Dr. Jadwiga Swiłas-Zamłyńska, Irma Lewandowiczówna, Jerzy Kowalczuk, O. Herszmanówna (jeden błąd).

Wyżej wymienionych prosimy o odbiór biletów w Redakcji, w godzinach 12—13 w południe 7—10 wieczorem.

Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM

— **Dziś, w piątek** dn. 22.VI o god. 8.30 wiecz. Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim gra w dalszym ciągu doskonałą komedję muzyczną **„Moja siostra i ja"**, która obfituje w szereg przezabawnych sytuacyj tryskających prawdziwym humorem i werwą. Doskonała gra całego zespołu z gościnnym występem artystów Teatru Bydgoskiego — Hanki Wańskiej i Stanisława Iwańskiego — zdobywa tej sztuce coraz większe powodzenie. Kierownictwo muzyczne — S. Czosnowskiego. Reżyserja W. Czengerego.

— **Jutro, w sobotę** dn. 23.VI o godz. 8.30 wiecz. „Moja siostra i ja".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Bohaterowie"** — operetka Oskara Straussa codziennie wypełnia repertuar Teatru Muzycznego „Lutnia". Na interesującą i wielce oryginalną całość składa się zarówno treść, według utworu Bernarda Shawa, świetna muzyka O. Straussa, oraz koncertowe wykonanie całości.

W roli głównej Janina Kulczycka tworzy prawdziwą kreację i wywołuje entuzjazm publiczności.

W wykonaniu biorą udział najwybitniejsze siły zespołu z Dal, Łasowską, Dembowskim, Domosławskim, Tatrzańskiem na czele. W akcie II-im efektowny taniec bułgarski w układzie J. Ciesielskiego.

Ceny letnie. Wycieczki i akademicy korzystają z ulg biletowych.

Kina i Filmy

„ZEMSTA DOKTORA FU MANCZU"

(Helios)

Znamy już nieźle tę serję chińskich okropności kryminalnych, z nieodłącznym Warner Olandem w postaci głównej. Dr. Fu-Man Czu w każdym filmie utrupiony, zdawałoby się już ostatecznie ciągle powraca, zbrodniczą swoją działalnością sprawiając bardzo wiele kłopotu aktorom, reżyserom, operatorom, dekoratorom, statystom i innemu personelowi jednej z wytwórni Hollywood.

Tem więcej, że jest niezwykle pomysłowy i ma wcale znaczne środki materjalne na realizowanie swoich pomysłów. Auta, łódki, samoloty, dosyć liczna i gotowa na wszystko banda na usługi, broń, najrozmaitszego rodzaju i kalibru, aż do granatów ręcznych włącznie, pozatem środki chemiczne w sumie wystarczy na niejedną potencję w rodzaju republiki San Marino, czy Andorry, albo księstwa Monaco.

Porywanie, mordowanie, tortury, trucie, usypianie, o żadnym rodzaju przejawów ekspansji zbrodniczej nie zapomniano. Stany Zjednoczone znają tego imponującą kolekcję i filmowcy tamtejsi mogą czerpać pełna garścią z rodzimego repertuaru i mają wszelkie warunki do tego, aby zadziwić starą Europę.

Kinowo jest to „naogół znośne". Widać spory wysiłek włożony w stronę wizualną, mimo naiwności niektórych efektów, oraz dużej ilości gadaniny. (sk).

TRZECI PROGRAM REWJOWY i „URWIS Z HISZPANJI"

(Roxy).

Film idzie poraz drugi w Wilnie. Najciekawszy jest w nim początek z doskonale zrobionym, bardzo pomysłowym i efektownym baletem z urodziwych girls. Dalszy ciąg to zwykła amerykańska farsa z komikiem Eddie Cantor'em jako „vedettą". Kończy się udaną walką byków.

Rewja jest znacznie trafniej zestawiona niż poprzednia. I skecze i tańce są bardziej pomysłowe. Niestety brak najważniejszej osoby poprzednich rewij, p. St. Nowickiej. Jest to duża strata i spadek o klasę niżej. Sądzimy, że w następnych programach już się nie powtórzy.

Natomiast daje się trochę we znaki nadmiar „cygańskich romansów". Każdy, nawet bardzo dyletancki znawca muzyki, wie doskonale, jak bardzo tandetny jest ten rodzaj „twórczości" muzycznej.

P. Nina Bielicz jest nie często spotykaną specjalistką w wykonywaniu tego, ale gdyby mniej skwapliwie bisowała, zyskałaby na tem dużo. Bądź co bądź, można i ze sceny zauważyć że choć połowa sali klaszcze jak opętana, to druga milczy i nie oponuje przez uprzejmość tylko.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że conferencierka p. Gołębiowskiego, jest już znacznie żywsza niż w poprzednim programie. sk.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 9.II. 1934 r.

13139.II. Firma: „Bar Handlowy Michał Fiłon i Girsz Lejzer Kagan S-ka.". Czas trwania spółki został przedłużony do dnia 31 grudnia 1934 roku z automatycznem przedłużeniem na następny rok o ile do dnia 30 listopada 1934 roku żaden ze wspólników umowy nie wypowie. 553/VI.

13243. II. Firma: „Rezynohurt — Rebeka Zajdsznurowa". Firma obecnie brzmi: „Rezynohurt — Mejer Zajdsznur". Właścicielem obecnie jest Mejer Zajdsznur zam. w Wilnie przy ul. Bazyljańskiej 6/2. Na mocy aktu zbycia z dnia 30.XII 1933 r. oblatowanego przed Antonim Makarowskim pełniącym obowiązki Wincentego Łodziewskiego Notarjusza w Wilnie w dniu 30 grudnia 1933 r. za Nr. 2116 przedsiębiorstwo Rebeki Zajdsznurowej wraz ze wszystkiemi aktywami przeszło na własność Mejera Zojdsznura. 556—VI

W dniu 8.II. 1934 r.

13504. II. Firma: „Wilbarw — Janina Synkiewiczowa". Prokurentem firmy jest Jadwiga Kaszubska zam. w Wilnie przy ul. Zarzecznej 17 m. 10. 561—VI

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis